



Według Ambasady Ukrainy w Polsce w ciągu 10 dni ponad 100 tysięcy Ukraińców wróciło z Polski na Ukrainę. Tylko w piątek 27 marca granicę przekroczyło 22,5 tys. ukraińskich migrantów.

str. 10

Koronawirus obala mit o solidaryzmie społecznym

Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy obchodzimy w tym roku w szczególnych warunkach. Prosimy, wywieście plakat z ostatniej strony w swoich zakładach pracy.

Redakcja **str. 16**

Budowlani ZWIĄZEK ZAWODOWY

**TWOJE BEZPIECZEŃSTWO
JEST NAJWAŻNIEJSZE**



Myj ręce



Dezynfekuj ręce



Noś rękawice ochronne



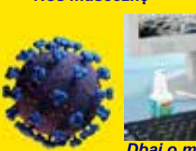
Noś maseczkę



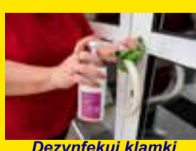
Zachowaj odstęp



Bezpieczny dojazd do pracy



Dbaj o miejsce pracy



Dezynfekuj klamki

**28 KWIECZNIA
DNIEM BEZPIECZEŃSTWA
I OCHRONY ZDROWIA W PRACY**

www.zzbudowlani.pl

MUSIMY DZIAŁAĆ SOLIDARNIE

str. 7

O działaniach podejmowanych w związku z pandemią koronawirusa i wyzwaniami stojącymi przed spółdzielniami mieszkaniowymi z Ewą Jaszczuk, prezesem Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie rozmawiał Wojciech Zakrzewski.

Budowlani ZWIĄZEK ZAWODOWY

KTO ZAPŁACI RACHUNEK ZA KRYZYS?

str. 3

STANOWISKO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „BUDOWLANI”
W SPRAWIE
DZIAŁAŃ PAŃSTWA MAJĄCYCH NA CELU
ZAPOBIEGANIE DESTRUKCJI RYNKU PRACY
W SEKTORZE BUDOWNICTWA, PRZEMYSŁU WYROBÓW
BUDOWLANYCH, DRZEWNYM I MEBLARSKIM

Związek Zawodowy „Budowlani” zwraca się do rządu RP o podjęcie kompleksowych działań mających na celu zapobieżenie głębokiej, strukturalnej i długotrwałej destrukcji rynku pracy w sektorze

Międzynarodowa Organizacja Pracowników Budownictwa i Drzewiarstwa (BWI) wystosowała apel z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy:

Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy

„Chroń pracowników! Zatrzymaj COVID-19”

Pandemia COVID-19 zmieniła nasze życie i życie pracowników w naszych sektorach, stwarzając nowe zagrożenia i obawy nie tylko o zdrowie i bezpieczeństwo, ale także o nasze ogólne samopoczucie oraz nasze rodziny i społeczności. Biorąc pod uwagę fakt, że pandemia dotyka wszystkich pracowników na całym świecie, w tym pracowników budownictwa i przemysłu wyrobów budowlanych oraz pracowników branży drzewnej i leśnej, nasza praca, jako Globalnego Związku, zmierzająca do zjednoczenia wysiłków, nigdy nie była tak ważna jak dziś. Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy (IWMD) obchodzimy we wtorek 28 kwietnia 2020 roku, a hasłem kampanii BWI w tym roku będzie: „Chroń pracowników! Zatrzymaj COVID-19”. Wzywamy wszystkie nasze związki członkowskie do włączenia tego hasła do Waszych akcji, tak aby Wasi członkowie mogli uczestniczyć w globalnej kampanii.

Istnieją inne poważne problemy związane ze zdrowiem i bezpieczeństwem, które są nadal ważne i nie należy ich odkładać na bok w ramach Dnia Pamięci. Wiemy, że ponad 100 000 pracowników budowlanych umiera każdego roku w „wypadkach”, których można uniknąć w miejscu pracy. Pracownicy leśnictwa również stają w obliczu zagrożeń, które są powszechnie znane w tym sektorze. Zdrowie i bezpieczeństwo są zagrożone przez zależność sektora leśnego od pracy nieformalnej i podwykonawstwa - w celu zwiększenia zysków. Przemysł cementowy jest również

bardzo niebezpieczny i powoduje setki zgonów w wypadkach na miejscu pracy, a tysiące pracowników w tym sektorze każdego roku zapada na choroby zawodowe. Częste korzystanie z outsourcingu jest również w dużej mierze odpowiedzialne za brak spójnego zarządzania zagrożeniami w pracy.

Prekariatna praca w sektorach, w których działają związki zrzeszone w BWI, jest odbywa się na koszt pracowników i ich zdrowia i życia. Dlatego BWI wspiera działania kampanii Dnia Pamięci podejmowane przez organizacje zrzeszone w związku z potrzeby zapobiegania utracie życia w tych sektorach. Na przykład, partnerzy aktywni w naszej kampanii Lafarge Holcim mogą wspólnie protestować w sprawie śmiertelnych wypadków pracowników w firmie i outsourcingu przyczyniającego się do tych wypadków. Ponadto Komitet Młodzieżowy BWI organizuje kampanię Dnia Pamięci pod hasłem „Życie ponad zyskiem”.

BWI wspiera także dalsze działania kampanii na rzecz zakazu azbestu; w międzyczasie dwa miliony ton azbestu chryzotylowego trafia do środowiska w budownictwie, co gwarantuje śmiertelne dziedzictwo pracownikom budowlanym i społeczeństwu.

Zachęcamy wszystkich uczestników kampanii organizowanych w ramach Dnia Pamięci do udostępniania informacji o nich BWI. Prześlij nam zdjęcia, stanowiska / wiadomości i filmy wideo na adres info@bwint.org

BWI

Przegląd związkowych wydarzeń w Polsce

Związki zawodowe w PGE sprzeciwiają się zwolnieniom

Jak informuje Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, związki zawodowe zrzeszone w Federacji Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej PGE skierowały pismo do Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej S.A., w którym sprzeciwiają się obecnej polityce spółki.

Jak czytamy w dokumencie: „Zarząd od pierwszych dni swojej działalności ostro wzięł się za „sprzątnięcie” w kadrach na najwyższych szczeblach Grupy, wymieniając między innymi Prezesa, część Zarządu PGE GIEK S.A., niektórych dyrektorów departamentów oraz część pracowników, którym kończyły się umowy o pracę”.

Zdaniem związkowców spółka wykorzystuje obecną, nadzwyczajną sytuację związaną z pandemią. Według nich okres ten nie powinien być impulsem do dokonywania zmian na jakichkolwiek szczeblach w spółce. „Wasze działania będziemy piętnować, gdyż uważamy je za skandaliczne, niemoralne i nieetyczne” - piszą w piśmie do Zarządu Spółki.

Dalej czytamy: „Niemoralnym jest, bo o etyce tu mowy być nie może, wyrzucanie w tym ciężkim dla nas okresie Pracowników na bruk, bez jakiegokolwiek możliwości ich obrony przez organizacje związkowe. Wprowadzanie Państwo w ten sposób destabilizację wśród Pracowników, która może mieć skutki niepokoju społecznych, co może mieć przełożenie na pracę Kopalń, Elektrowni oraz Spółek z nimi współpracujących, a w skutkach braku w dostawach węgla, a następnie prądu! (...)

Zdajecie sobie Państwo sprawę z ograniczeń jakie wprowadził Premier Rządu RP, Minister Zdrowia i Główny Inspektor Sanitarny i wykorzystujecie je w perfidny dla nas sposób, by doprowadzić do zmian na szczeblach Pracodawców oraz wcześniej zwartych umów i porozumień między innymi w usługach hotelarskich Grupy Elbest. Nie pozwolimy Wam na dalsze zwolnienia w Oddziałach i Spółkach zależnych PGE i informujemy, że będziemy na bieżąco przekazywać informacje dla Pracowników, Posłów reprezentujących

mieszkańców naszych Województw, Premiera Rządu RP o sytuacji w Grupie.

Zapewniamy Państwa, że będziemy bacznie przyglądać się kolejnym decyzjom Zarządu PGE i PGE GIEK S.A. z nadzieją, że koronawirus ustąpi wcześniej niż Państwu się wydaje, a wtedy my skorzystamy z przysługujących nam praw związkowych i wykorzystamy wszystkie instytucje prawne w naszym Kraju i UE, by udowodnić Wasze kontrowersyjne decyzje podejmowane w stanie pandemii z wykorzystaniem braku możliwości konsultowania i reagowania strony społecznej, ograniczonej w swojej działalności przepisami prawa o zwalczaniu pandemii”.

Żądamy 100 % zasiłku chorobowego dla pracowników ochrony zdrowia!

Pracownicy Ochrony Zdrowia stoją na pierwszym froncie walki z pandemią COVID-19. W związku z tym są najbardziej narażeni na zakażenie nowym koronawirusem, który rozprzestrzenia się w naszym kraju.

Przewodnicząca Branży OPZZ Usługi Publiczne - Urszula Michalska oraz przewodniczący OPZZ - Andrzej Radzikowski wystosowali pismo do premiera Mateusza Morawieckiego z apelem o podniesienie do 100% wysokości zasiłku chorobowego dla osób, które mają bezpośrednią styczność z patogenem.

Jak zauważają autorzy pisma, „obowiązujące przepisy ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie systemu ochrony zdrowia związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, podzieliły pod tym względem pracowników ochrony zdrowia. Stanowią one, że 100% podstawa wymiaru zasiłku przysługuje wyłącznie pracownikom wykonującym zawód medyczny.

Pozostali pracownicy tzw. niemedyczni, którzy są także na pierwszej linii pomocy pacjentom – w przypadku zachorowania są objęci 80% zasiłkiem, jak pozostali ubezpieczeni. Nie znajduje to uzasadnienia - pod względem zagrożenia zakażenia wirusem praca wszystkich pracowników jest taka sama. Pracownicy niemedyczni pracują w tych samych podmiotach, często bez środków ochrony osobistej, preparatów do dezynfekcji, pozbawieni możliwości badań testowych. Zagrożenie zarażeniem dla wszystkich jest jednakowe, bez podziału na „biały” czy „pozostały” personel, tym bardziej wysokość zasiłku chorobowego nie może ich dzielić”.

Dramatyczna sytuacja w DPS-ach

Jak informuje OPZZ, w związku z dramatyczną sytuacją w domach pomocy społecznej przewodnicząca FZZ Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, Urszula Michalska oraz wiceprzewodniczący OPZZ, Sebastian Koćwin wystosowali pismo do minister rodziny, pracy i polityki społecznej - Marleny Małag.

Jak czytamy w piśmie: „od kilku dni cała Polska obserwuje dramatyczną sytuację w Domach Pomocy Społecznej i wielu innych placówkach stałego pobytu dla osób przewlekle chorych, w podeszłym wieku czy niepełnosprawnych, spowodowaną stanem epidemii. O trudnym położeniu, zarówno mieszkańców tych domów, jak i pracowników informują nas organizacje członkowskie OPZZ zrzeszające pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, w szczególności Domów Pomocy Społecznej”.

Autorzy pisma zwracają się do minister Marleny Małag „o stały, bieżący monitoring obecnej sytuacji i reagowanie na występujące problemy, ale przede wszystkim o ścisłą współpracę wszystkich odpowiedzialnych podmiotów – organów tworzących i nadzorujących, wojewodów oraz starostów. Za kluczową uznajemy współpracę obu resortów – Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Zdrowia w obszarze ich kompetencji. Dziś najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego pensjonariuszom i pracownikom tych jednostek – i o to apelujemy do Pani Minister”.

Jak wskazano w piśmie, domy pomocy społecznej zmagają się z wieloma problemami związanymi z obecną epidemią koronawirusa. Wśród nich autorzy pisma wymieniają: pojawiające się w wielu placówkach braki w podstawowym zaopatrzeniu w środki ochrony osobistej czy płyny dezynfekujące, brak stosowania jednolitych i bezwzględnie przestrzeganych procedur, zarówno bezpieczeństwa zdrowotnego, jak i organizacji postępowania odnośnie wizyt zewnętrznych, kierowania na hospitalizację chorych bądź zarazonych pacjentów, czy warunków wprowadzania kwarantanny, niejednorodna sytuacja w placówkach publicznych (dla których organem tworzącym są np. starostowie) i niepublicznych (właścicielami są osoby prywatne, organizacje pozarządowe itp.).

„Pracownicy placówek pomocy społecznej nie mogą być zakładnikami obecnej sytuacji. Zwracamy uwagę, że wśród nich są także osoby, które nie wykonują wprost zawodów medycznych – to opiekunowie, personel pomocniczy,

cd. na str. 4

KTO ZAPŁACI RACHUNEK ZA KRYZYS?

STANOWISKO

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „BUDOWLANI”

W SPRAWIE

DZIAŁAŃ PAŃSTWA MAJĄCYCH NA CELU ZAPOBIEGANIE DESTRUKCJI RYNKU PRACY W SEKTORZE BUDOWNICTWA, PRZEMYSŁU WYROBÓW BUDOWLANYCH, DRZEWNYM I MEBLARSKIM

Związek Zawodowy „Budowlani” zwraca się do rządu RP o podjęcie kompleksowych działań mających na celu zapobieżenie głębokiej, strukturalnej i długotrwałej destrukcji rynku pracy w sektorze budownictwa, przemysłu wyrobów budowlanych, drzewnym, meblarskim i pokrewnych.

Dotychczasowe rozwiązania przyjęte w „Tarczy antykryzysowej”, obowiązujące od 1 kwietnia 2020 r. są niewystarczające. Nie obejmują dużych i średnich przedsiębiorstw działających w w/w branżach.

W budownictwie istnieje szczególnie ścisła i bezpośrednia zależność małych i mikro firm od aktywności średnich i dużych przedsiębiorstw wykonawczych przejawiająca się w zhierarchizowanym łańcuchu podwykonawstwa. Problemy generalnych wykonawców natychmiast przekładają się na problemy podwykonawców. Pomoc kierowana do mikrofirm może okazać się istotna tylko w przypadku segmentu remontów, drobnych robót wykończeniowych i instalacyjnych i nie będzie miała większego wpływu na sytuację firm uzależnionych od kondycji generalnego wykonawcy inwestycji. Dziś większość dużych i średnich firm budowlanych realizuje rozpoczęte inwestycje. W nieodległym czasie możemy się jednak spodziewać gwałtownego zwiększenia liczby zatorów płatniczych i problemów z płynnością. Nastąpi nieuchronny spadek popytu na mieszkania oferowane na sprzedaż. Przy braku mechanizmów wsparcia firmy budowlane będą radykalnie redukować własne zatrudnienie. Bardzo prawdopodobne jest wystąpienie podobnego zjawiska, jak w kryzysie sektora 1999-2001, gdy bardzo duża grupa pracowników budowlanych została zmuszona do pozornego samozatrudnienia. Doprowadziło to do trwałej, wieloletniej destrukcji rynku pracy w budownictwie, poszerzenia szarej strefy i licznych patologii.

Związek Zawodowy „Budowlani” uważa, że konieczne jest uruchomienie pakietu wspierającego utrzymanie zatrudnienia we wszystkich rodzajach firm budowlanych. Firmy budowlane powinny otrzymać szybką i dostępną pomoc pod warunkiem utrzymania stanu zatrudnienia w oparciu o umowy o pracę i utrzymania zawartych porozumień dotyczących stosunków pracy (w tym szczególnie układów zbiorowych pracy). Wszelkie odstępstwa od układów zbiorowych i innych regulacji stosunków pracy w przedsiębiorstwie powinny mieć ściśle ograniczone ramy czasowe i być zawierane w formie pisemnych porozumień ze związkami zawodowymi. Wszelkie porozumienia tego rodzaju powinny być zawierane w konsultacji z PIP i podlegać obowiązkowej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy.

Szczególne rolę administracji rządowej w kryzysie powinno być zapewnienie realizacji i płynności przepływów finansowych w za-

mówieniach publicznych na roboty budowlano-montażowe. Uważamy jednocześnie, że kluczowe dla utrzymania stabilności zatrudnienia jest przestrzeganie art. 29 ust. 3a PZP, wymagającego od wykonawcy zatrudnienia pracowników budowlanych na umowę o pracę, niezależnie od jakichkolwiek innych czasowych odstępstw od reguł PZP wprowadzanych z powodu epidemii i jej następstw.

Kluczowe dla utrzymania miejsc pracy w budownictwie w najbliższych latach będą inwestycje publiczne (ale także mieszkaniowe) inwestycje publiczne. Zwiększenie poziomu tych inwestycji może być najważniejszym działaniem antykryzysowym rządu. Udział w realizacji tych inwestycji musi być uzależniony od zapewnienia przez wykonawców pełnowartościowych miejsc pracy. Związek Zawodowy „Budowlani” oczekuje, że Urząd Zamówień Publicznych i Ministerstwo Rozwoju będzie na bieżąco, pod tym właśnie kątem, monitorować realizację rządowych i samorządowych zamówień publicznych na roboty budowlane.

Sytuacja w zatrudnieniu w sektorze produkcji wyrobów budowlanych jest wprost zależna od sytuacji w polskim budownictwie, które jest podstawowym odbiorcą produkcji. Związek Zawodowy „Budowlani” z uznaniem odnosi się do działań tych pracodawców, którzy zapewniają bezpieczną i stabilną pracę i utrzymują stały dialog ze związkami zawodowymi w swoich firmach. Liczymy na to, że ściśle powiązane ze sobą branże produkcji budowlanej i wykonawcza będą mogły przetrwać nieunikniony kryzys z jak najmniejszymi stratami. Szeroko rozumiany przemysł budowlany może stanowić płaszczyznę „odbicia” dla innych sektorów gospodarki, pod warunkiem, że nie zostanie pozbawiony impulsu inwestycyjnego. To zaś w dużej mierze zależy od poziomu inwestycji publicznych i inicjatywy rządu.

Polska jest niezwykle ważnym europejskim centrum produkcji drzewnej i meblarskiej. Przemysł drzewny i meblarski zatrudnia bardzo wielu wysokiej klasy specjalistów i działa w systemie międzynarodowych rynków kooperacji i zbytu. Zakłócenie funkcjonowania powiązań kooperacyjnych i eksportu wyrobów tych sektorów w wyniku pandemii może oznaczać zagrożenie dziesiątków tysięcy miejsc pracy. Dlatego tak istotne jest najszybsze jak to możliwe, przywrócenie normalnych międzynarodowych struktur kooperacyjnych i działań eksportowych. Oczekujemy od rządu konkretnego wsparcia dla eksportu i odbudowy sieci zbytu polskich firm w sektorach drzewnym i meblarskim. Wsparcie takie, podobnie jak w budownictwie i innych sektorach, powinno być udzielane pod warunkiem utrzymania pełnowartościowych miejsc pracy.

Zarówno w przypadku przemysłu wyrobów budowlanych jak i przemysłu drzewne-

go i meblarskiego „czynnikiem ryzyka”, który musi być brany pod uwagę, jest regionalizacja tych przemysłów. Duże przedsiębiorstwa tych sektorów często występują często w grupach a zatrudnienie w nich ma kluczowe znaczenie dla regionu. Tak jest np. w wypadku przedsiębiorstw przemysłu cementowego i wapienniczego w województwie świętokrzyskim, czy przemysłu drzewnego i meblarskiego w części województw zachodniopomorskiego i wielkopolskiego. Utrata miejsc pracy, drastyczne ograniczenie czy likwidacja produkcji w tych przedsiębiorstwach będzie miała dramatyczne skutki dla bardzo dużej grupy pracowników i ich rodzin a także całych gmin i powiatów. Zwracamy się do rządu o szczególne zwrócenie uwagi na sytuację firm w takich regionach i, w miarę potrzeb, podejmowanie kierowanych działań wspierających utrzymanie miejsc pracy.

Związek Zawodowy „Budowlani” w pełni zdaje sobie sprawę z faktu, że obecnie absolutnie priorytetowym zadaniem jest ograniczenie możliwości przenoszenia koronawirusa. Takie działania zostały podjęte w przestrzeni publicznej. Muszą być także podjęte w tych firmach, które działają i utrzymują produkcję. ZZ „Budowlani” apeluje do pracodawców budownictwa, przemysłu wyrobów budowlanych, drzewnego i meblarskiego o zapewnienie maksymalnej ochrony pracowników. Większość z nich tak właśnie reaguje na zagrożenie. Zwracamy się jednocześnie do PIP, służb epidemiologicznych i innych odpowiednich służb państwa o natychmiastowe reagowanie na zgłoszenia organizacji związkowych dotyczące zaniechań i naruszeń przepisów w tym zakresie. Zobowiązujemy Zarządy Zakładowe i Międzyzakładowe ZZ „Budowlani” do natychmiastowego zgłaszania takich przypadków.

W związku z głębokim zaburzeniem funkcjonowania gospodarki podczas epidemii zjawiska kryzysowe w prawie wszystkich sektorach są nieuniknione. W niektórych branżach już nastąpiło załamanie, w niektórych nastąpi w najbliższym czasie. Popieramy wszystkie działania mające na celu utrzymanie produkcji w sektorach budownictwa, przemysłu wyrobów budowlanych, drzewnego i meblarskiego. Popieramy postulaty pracodawców kierowane do rządu, mające na celu wsparcie funkcjonowania przedsiębiorstw w okresie załamania produkcji, zerwania łańcuchów kooperacyjnych dostaw i sprzedaży. Oczekujemy, że rząd po przedstawieniu pierwszego pakietu określanego na wyrost mianem „tarczy antykryzysowej” i nie odpowiadającego potrzebom dużych pracodawców wdroży działania i pakiety konkretne i adresowane do poszczególnych sektorów.

Oczekiwanie firm na pomoc w zakresie ułatwień podatkowych, czasowego zniesienia ograniczających regulacji prawnych a

także zapewnienia konkretnej i bezzwrotnej pomocy finansowej ze środków publicznych jest powszechne. Wszystko odbywa się pod hasłem ochrony miejsc pracy. Różnie rozumiemy jednak tę „ochronę”. Związek Zawodowy „Budowlani” zdecydowanie sprzeciwia się takiemu kierunkowi działań administracji rządowej i samorządów, który za priorytet będzie uznawał wyłącznie bezwarunkowe utrzymanie firm przy masowych zwolnieniach pracowników lub /i drastycznym pogorszeniu warunków pracy i zatrudnienia. Z doświadczenia wiemy, że twierdzenie: „jak firma przetrwa to znowu zatrudnimy” oznacza, że „może kiedyś kogoś zatrudnimy na gorszych warunkach”. To ostatnie oznacza zły, zatowiszony rynek pracy, ubóstwo wielkich grup pracowników i ich rodzin i przyrost szarej strefy zatrudnienia na wiele lat.

Żądamy więc:

- bezpośredniego uzależnienia pomocy publicznej od utrzymania miejsc pracy.
- uzależnienia pomocy publicznej od przestrzegania polskiego prawa pracy przez pracodawców. Wszelkie czasowe ograniczenia w tym zakresie na poziomie zakładu pracy muszą być wprowadzane za zgodą pracowników i ich związków zawodowych.
- ograniczenia swobody prowadzenia działalności gospodarczej poprzez wprowadzenie zakazu transferu środków firm korzystających z pomocy publicznej poza granice kraju.
- pilnego podjęcia rzeczywistego trójstronnego dialogu społecznego na szczeblu krajowym i sektorowym w celu wypracowania porozumień społecznych zapobiegających pogłębianiu skutków kryzysu, przy zachowaniu pełnej autonomii partnerów. Dialog polegający wyłącznie na konsultacjach nie jest dialogiem na ten czas.
- wprowadzenia konkretnych regulacji obligujących (a nie tylko „zachęcających”) sektor finansowy do zaangażowania się w realne ograniczanie skutków kryzysu. Banki i inne instytucje finansowe nie są „państwem w państwie”.
- Środki publiczne nie są ograniczone i nie zamortyzują w całości skutków kryzysu. Rachunek zapłacimy wszyscy. Jeśli jednak koszty kryzysu będą pokrywać przede wszystkim pracownicy, tak jak to się wielokrotnie zdarzało w ciągu minionych trzech dekad, będzie to wielka porażka polskiego państwa, długoletni regres cywilizacyjny i zarzewie społecznego konfliktu.

Warszawa, dnia 03.04.2020 r.

Za Zarząd Krajowy
Związku Zawodowego „Budowlani”
Zbigniew Janowski
Przewodniczący Związku

Spotkanie ze społecznymi inspektorami w Kielcach

Na początku marca br. odbyły się warsztaty informacyjno-szkoleniowe w siedzibie Okręgu Kieleckiego ZZ „Budowlani”. Było to jedno z ostatnich bezpośrednich okręgowych spotkań związkowych przed wprowadzeniem ograniczeń związanych ze stanem epidemii.

W warsztatach uczestniczyli społeczni inspektorzy pracy i liderzy związkowi: Paweł Metryka – KW „MORAWICA” S.A., Paweł Piekarski, Maksymilian Cukrowicz, Roman Jakubczyk - Dyckerhof Polska Sp.z o.o., Robert Lis – Nordkalk Sp.z o.o. – Zakład Miedzianka, Mirosław Włoszczyk - ZPG-Dolina Nidy Sp.z o.o., Krzysztof Kowalczyk – Kopalnia Gipsu Leszcze S.A., Janusz Głombiński – ZPG Dolina Nidy Sp.z o.o., Sylwia Sosnowska z PGM – Końskie, Rafał Chruściński – ŚKSM, Andrzej Iwański S.M. Domator, Marek Szymanowicz – Ostrowiecka S.M.



Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego reprezentowała przewodnicząca Okręgu - Anna Bujnowska. Warsztaty poprowadził sekretarz krajowy ZZ „Budowlani” - Mirosław Ossowski.

Otwierając spotkanie Anna Bujnowska podziękowała przybyłym uczestnikom za udział w spotkaniu i podkreśliła, że ZZ „Budowlani”

przywiązuje bardzo dużą wagę do aktualnych działań społecznych inspektorów pracy na terenie ich zakładów pracy.

Przewodzący warsztaty Mirosław Ossowski omówił najważniejsze zagadnienia, jakie wynikają z obowiązkowych działań SIP zawartych m.in. w ustawie o SIP i Kodeksie

pracy. Omówił także zagadnienia związane z działaniami SIP w zakresie: planów pracy SIP, wydawania zaleceń i uwag, prowadzenia księgi zaleceń i uwag, współpracy z organami nadzoru i kontroli nad warunkami pracy, współpracy SIP ze służbą BHP w zakładzie, komunikacji z pracownikami i pracodawcą, kontroli SIP i nadzoru nad warunkami pracy w zakładzie, udziału SIP w zespołach

powypadkowych i komisjach BHP. W trakcie warsztatów wymieniono poglądy na tematy szczególnie istotne w pracy społecznych inspektorów w ich zakładach pracy.

Mirosław Ossowski omówił szczegółowo zasady udziału SIP w konkursie organizowanym przez Państwową Inspekcję Pracy - „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy”.

Uczestnicy spotkania otrzymali materiały dotyczące regulaminu konkursu oraz kartę zgłoszenia do udziału w konkursie. Uczestniczący w spotkaniu SIP wyrażali dyskusji duże zainteresowanie omawianym konkursem.

Opracował
Mirosław Ossowski



cd. ze str. 2

szprzątający itp. Aktualnie w stanie epidemii - wszyscy powinni być traktowani jednakowo - zarówno pod względem zaopatrzenia w środki ochrony osobistej, jak i zapewnienia godnych warunków pracy. Nie można także zapominać o heroicznej pracy pracowników tych placówek. W tym miejscu przypominamy, iż w ubiegłym tygodniu skierowaliśmy pismo do Pana Premiera Mateusza Morawieckiego i Pani Minister zawierające postulat objęcia wszystkich pracowników tych jednostek, mających styczność z osobami chorymi czy zarażonymi z powodu COVID-19 zasiłkiem chorobowym w wysokości 100% w okresie obowiązkowej kwarantanny lub izolacji w warunkach domowych - czytamy w piśmie skierowanym do minister Małag.

Zwolnienia w Elektrobudowie

Elektrobudowa S.A. rozpoczęła procedurę zwolnień grupowych, które dotyczyć mogą do około 33 procent pracowników spółki - poinformowała spółka w komunikacie.

„Syndyk masy upadłości ELEKTROBUDOWA S.A. w upadłości (Spółka, Emitent), informuje, iż w związku z ogłoszeniem upadłości Spółki, w dniu 6 kwietnia 2020 roku, wszczęta została procedura zwolnień grupowych w ELEKTROBUDOWIE S.A. w upadłości, w trybie ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Syndyk przekazał przedstawicielom związków zawodowych informację o wszczęciu procedury zwolnień grupowych oraz zwrócił się do organizacji związkowych o przystąpienie do konsultacji. Stosowna informacja w tej sprawie została również przekazana do właściwych Powiatowych Urzędów Pracy. Zwolnienia mogą dotyczyć do około 33% pracowników Spółki” - czytamy w komunikacie.

Pod koniec marca Sąd Rejonowy w Katowicach wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości Elektrobudowy.

Elektrobudowa S.A. świadczy kompleksowe usługi, realizując inwestycje związane z przemysłem energetycznym, petrochemicznym, wydobywczym oraz budownictwem obiektów użyteczności publicznej w systemie pod klucz. Jest również producentem urządzeń elektroenergetycznych rozdzielni i aparatury rozdzielczej wysokich, średnich i niskich napięć oraz stacji i systemów elektroenergetycznych.

Apel związkowców do prezes KRUS

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa RP Grzegorz Wysocki wystosował pismo do prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Aleksandry Hadzik,



dotyczące zabezpieczenia finansów pracowników KRUS.

W piśmie tym prezes KRUS została poproszona o odpowiedź na następujące pytania:

1. Kiedy i w jaki sposób zostanie rozdysponowana planowana podwyżka w wysokości 10%, zagwarantowana w podpisanym budżecie państwa na 2020 r.?
2. Jaka jest przyczyna braku wypłaty premii motywacyjnych za IV kwartał 2019 r.? Kiedy te premie zostaną wypłacone?
3. Czy w związku z nadzwyczajną sytuacją kryzysową naszego państwa (ogłoszony stan epidemii) nastąpiła ingerencja instytucji zwierzchnich w budżet plac i w budżet premii KRUS? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

Jak zauważa przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa RP, prezes KRUS wielokrotnie dawała do zrozumienia „że jako pracownik Kasy z 20-letnim stażem dobrze zna niedostateczną sytuację finansową pracowników wszystkich jednostek organizacyjnych KRUS”. Pisz dalej: „jednocześnie wie Pani, że dobrym zwyczajem Kierownictwa Kasy była wypłata przed Świętami (nieraz skumulowanych kwot) premii motywacyjnych oraz premii z funduszu 03. Aktualnie docierają do nas informacje o wstrzymaniu uzgodnionych podwyżek pomimo tego, że ogłoszony stan epidemii do tego nie upoważnia”.

Pismem tym przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa RP wezwał kierownictwo Kasy „do natychmiastowej wypłaty należnych premii oraz niezwłocznego podjęcia uzgodnień dotyczących wypłaty podwyżek przewidzianych na rok bieżący. Związkowcy uważają, że nie podjęcie działań w tym zakresie „za całkowicie bezprawne, niemoralne i nieetyczne. Brak tych środków finansowych będzie miał wpływ na zdrowie i życie pracowników KRUS oraz ich Rodzin”.

Co dalej z transportem morskim?

Jacek Dubiński, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków i jednocześnie współprzewodniczący strony pracowników Zespołu Trójstronnego ds. Żeglugi Rybołówstwa Morskiego, otrzymał odpowiedź od Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie utrzymania ciągłości funkcjonowania transportu morskiego.

Jak informuje Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, podjęte zostały działania mające na celu zapewnienie ciągłości funkcjonowania transportu morskiego, w tym umożliwienia świadczenia pracy przez marynarzy. Przykładem jest tu nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, zgodnie z którym obowiązku kwarantanny nie stosuje się w przypadku przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej w ramach wykonywania czynności zawodowych przez rybaków i marynarzy. Ponadto przepisy przedmiotowego rozporządzenia przewidują możliwość skrócenia bądź zwolnienia z obowiązku odbycia kwarantanny za zgodą państwowego inspektora sanitarnego.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji



z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych, w szczególności uzasadnionych przypadkach możliwe jest, by komendant placówki Straży Granicznej zezwolił cudzoziemcowi na wjazd na terytorium Polski. Według posiadanych przez MGMIŻS informacji, ww. zgody wydawane są m.in. wobec marynarzy.

Jak informuje resort Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wydał wytyczne dotyczące przedłużenia ważności morskich dokumentów marynarzy w okresie ograniczeń związanych z zagrożeniem epidemicznym COVID-19. Wytyczne te przewidują przedłużenie m.in. ważności dyplomów lub świadectw przeszkolenia, które utraciły ważność odpowiednio dnia 1 marca 2020 r. (dyplom) lub 1 lutego 2020 r. (świadectwo przeszkolenia) i później.

OPZZ i FZZ razem w obronie warunków pracy

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych wydały oświadczenie w obronie warunków pracy, w którym czytamy: „Do naszych central związkowych docierają niepokojące informacje o jednostronnym wstrzymywaniu lub obniżaniu premii dla pracowników oraz o zrywaniu wcześniejszych porozumień dotyczących wzrostu wynagrodzeń w wielu zakładach pracy. W szczególności dotyczy to pracowników zatrudnionych w szeroko rozumianym sektorze finansów publicznych.

Potwierdza to najgorsze obawy OPZZ i FZZ. Rząd szuka oszczędności nie w swoich wydatkach, ale w kieszeni pracowników i lekką ręką oddaje to, co zostało przez pracowników wypracowane”.

OPZZ i FZZ wyrażają także stanowczy sprzeciw wobec rządowych pomysłów ratowania finansów publicznych poprzez zmniejszenie zatrudnienia lub obniżenie wynagrodzeń pracowników administracji publicznej.

„Niech premier i ministrowie szukają oszczędności u siebie. Może mniej luksusowych limuzyn, mniej sponsorowania partyjnych fundacji, mniej pompacyjnych inwestycji?”

OPZZ i FZZ domagają się utrzymania 100% dotychczasowego wynagrodzenia pracowników i większego wsparcia dla pracujących z budżetu państwa” - piszą obie centrale związkowe w oświadczeniu.

Fala zwolnień w polskich firmach

Jak informuje „Puls Biznesu” w artykule „Fala zwolnień już wzbiera”, obawa, że tzw. lockdown przysporzy gospodarce bezrobotnych, zaczyna się niestety materializować.

Zankiety przeprowadzonej przez „Puls Biznesu” w urzędach pracy wynika, że zgłoszenia zwolnień grupowych z lutego, marca i kwietnia obejmują aż 3,5



Filar praw socjalnych Unii Europejskiej - WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Pandemia zmieni światową i europejską gospodarkę. Czy zmieni ludzi i stosunki pracy? Na lepsze, czy na gorsze? Gdy w 2017 r. Komisja Europejska proklamowała „Filar”, Europa była po kryzysie 2008 r., ale nikt nie był w stanie przewidzieć takiego zjawiska jak COVID-19. Dziś nie jesteśmy w stanie przewidzieć jego dalekosiężnych skutków dla naszego systemu ochrony socjalnej w Unii i w Polsce. Ale zanim się dowiemy, może warto przypomnieć 20 zasad europejskiego Filaru praw socjalnych. Obecna Komisja Europejska zapowiedziała, że od 2021 ma zamiar wdrożyć założenia Filaru poprzez odpowiednie inicjatywy prawne i programy. Ale zapowiedziała to jeszcze przed pandemią. Dziś, gdy przygotowujemy się do mniej „ambitnych” zadań, czyli do obrony niedoskonałych, ale dotąd istniejących praw pracowniczych i socjalnych, warto przypomnieć zasady Filaru.

ROZDZIAŁ I: RÓWNE SZANSE I DOSTĘP DO RYNKU PRACY

1. Edukacja, szkolenie i uczenie się przez całe życie

Każdy ma prawo do wysokiej jakości edukacji włączającej, szkolenia i uczenia się przez całe życie w celu utrzymania i zdobycia umiejętności umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społecznym i skuteczne zarządzanie zmianami na rynku pracy.

2. Równość płci

Należy zapewnić i wspierać równość traktowania i szans kobiet i mężczyzn we wszystkich obszarach, w tym w odniesieniu do uczestnictwa w rynku pracy, warunków zatrudnienia i rozwoju kariery.

Kobiety i mężczyźni mają prawo do równego wynagrodzenia za pracę o równej wartości.

3. Równe szanse

Bez względu na płeć, pochodzenie rasowe lub etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, każdy

4. Aktywne wsparcie zatrudnienia

Każdy ma prawo do bieżącej i dostosowanej do potrzeb pomocy w celu poprawy perspektyw zatrudnienia lub samozatrudnienia. Obejmuje to prawo do otrzymania wsparcia na poszukiwanie pracy, szkolenie i przekwalifikowanie. Każdy ma prawo do zachowania uprawnień do ochrony socjalnej i szkoleń w okresie przejściowym.

Młodzi ludzie mają prawo do kontynuowania nauki, stażu, nauki zawodu lub dobrej oferty pracy w ciągu 4 miesięcy od utraty pracy lub zakończenia nauki.

Osoby bezrobotne mają prawo do spersonalizowanego, stałego i spójnego wsparcia. Długotrwale bezrobotni mają prawo do szczególnej indywidualnej oceny najpóźniej po 18 miesiącach bezrobocia.

ROZDZIAŁ II: UCZCIWE WARUNKI PRACY

5. Bezpieczne i elastyczne zatrudnienie

Bez względu na rodzaj i czas trwania stosunku pracy pracownicy

nie pracodawcom niezbędną elastyczność szybkiego dostosowania się do zmian w kontekście gospodarczym.

Należy wspierać innowacyjne formy pracy zapewniające jakość warunków pracy. Wspierana jest przedsiębiorczość i podejmowanie własnej działalności gospodarczej. Należy ułatwić mobilność zawodową.

Należy zapobiegać stosunkom pracy prowadzącym do prekaryjnych warunków pracy, w tym poprzez zakaz nadużywania nietypowych umów.

zwolnienia, prawo do zadośćuczynienia, w tym odpowiedniego odszkodowania.

8. Dialog społeczny i zaangażowanie pracowników

Partnerzy społeczni są konsultowani w zakresie projektowania i wdrażania polityki gospodarczej, zatrudnienia i polityki społecznej zgodnie z praktykami krajowymi. Zachęca się ich do negocjowania i zawierania układów zbiorowych w



Komisja Europejska

Pracownicy mają prawo do środowiska pracy dostosowanego do ich potrzeb zawodowych i umożliwiającego im przedłużenie uczestnictwa w rynku pracy.

Pracownicy mają prawo do ochrony swoich danych osobowych w kontekście zatrudnienia.

nich świadczeń z tytułu minimalnego dochodu, zapewniających godne życie na wszystkich etapach życia oraz skuteczny dostęp do odpowiednich towarów i usług. Dla tych, którzy mogą pracować, świadczenia z minimalnego dochodu powinny być łączone z zachętami do (re) integracji na rynku pracy.

15. Dochody i emerytury

Pracownicy i osoby prowadzące działalność na własny rachunek na emeryturze mają prawo do świadczeń emerytalnych proporcjonalnych do ich składek i zapewniających odpowiedni dochód. Kobiety i mężczyźni mają równe szanse na uzyskanie uprawnień emerytalnych.

Każdy w podeszłym wieku ma prawo do zasobów zapewniających godne życie.

16. Opieka zdrowotna

Każdy ma prawo do bieżącego dostępu do niedrogiej, profilaktycznej i leczniczej opieki zdrowotnej dobrej jakości.

17. Integracja osób niepełnosprawnych

Osoby niepełnosprawne mają prawo do wsparcia dochodu zapewniającego godne życie, usług umożliwiających im uczestnictwo w rynku pracy i społeczeństwie oraz środowiska pracy dostosowanego do ich potrzeb.

18. Opieka długoterminowa

Każdy ma prawo do dostępnych usług opieki długoterminowej dobrej jakości, w szczególności opieki domowej i usług środowiskowych.

19. Mieszkanie i pomoc dla bezdomnych

a. Osobom potrzebującym należy zapewnić dostęp do mieszkań socjalnych lub pomocy mieszkaniowej dobrej jakości.

b. Osoby podatne na zagrożenia mają prawo do odpowiedniej pomocy i ochrony przed przymusową eksmisją.

c. Należy zapewnić odpowiednie schronienie i usługi dla bezdomnych w celu promowania ich integracji społecznej.

20. Dostęp do podstawowych usług

Każdy ma prawo dostępu do podstawowych usług dobrej jakości, w tym wody, urządzeń sanitarnych, energii, transportu, usług finansowych i komunikacji cyfrowej. Wsparcie dla dostępu do takich usług będzie dostępne dla potrzebujących.

EU/red



Każdy okres próbnny powinien mieć rozsądny czas trwania.

6. Płace

Pracownicy mają prawo do sprawiedliwych wynagrodzeń zapewniających godziwe warunki życia.

Należy zapewnić odpowiednie wynagrodzenie minimalne w sposób, który zaspokoi potrzeby pracownika i jego rodziny w świetle krajowych warunków gospodarczych i społecznych, przy jednoczesnym zapewnieniu dostępu do zatrudnienia i zachęt do poszukiwania pracy. Należy zapobiegać ubóstwu pracujących.

Wszystkie płace ustalane są w sposób przejrzysty i przewidywalny zgodnie z praktykami krajowymi i przy poszanowaniu autonomii partnerów społecznych.

7. Informacje o warunkach zatrudnienia i ochronie w przypadku zwolnień

Pracownicy mają prawo do otrzymania pisemnej informacji na początku zatrudnienia o ich prawach i obowiązkach wynikających ze stosunku pracy, w tym w okresie próbnym.

Przed każdym zwolnieniem pracownicy mają prawo do otrzymania informacji o przyczynach i otrzymaniu rozsądnego okresu wypowiedzenia. Mają prawo dostępu do skutecznego i bezstronnego rozstrzygnięcia sporów oraz, w przypadku nieuzasadnionego

istotnych dla nich sprawach, przy jednoczesnym poszanowaniu ich autonomii i prawa do działań zbiorowych. W stosownych przypadkach umowy zawierane między partnerami społecznymi są wdrażane na poziomie Unii i jej państw członkowskich.

Pracownicy lub ich przedstawiciele mają prawo do otrzymywania w odpowiednim czasie informacji i konsultacji w sprawach ich dotyczących, w szczególności w sprawie przeniesienia, restrukturyzacji i łączenia przedsiębiorstw oraz w sprawie zwolnień grupowych.

Wspiera się zwiększenie zdolności partnerów społecznych do promowania dialogu społecznego.

9. Równowaga praca-życie

Rodzice i osoby sprawujące opiekę mają prawo do odpowiedniego urlopu, elastycznych warunków pracy i dostępu do usług opieki. Kobiety i mężczyźni powinni mieć równy dostęp do specjalnych urlopów w celu wypełnienia obowiązków opiekuńczych i być zachęceni do korzystania z nich w sposób zrównoważony.

10. Zdrowe, bezpieczne i dobrze dostosowane środowisko pracy oraz ochrona danych

Pracownicy mają prawo do wysokiego poziomu ochrony zdrowia i bezpieczeństwa w pracy.

ROZDZIAŁ III: OCHRONA SOCJALNA I INTEGRACJA SPOŁECZNA

11. Opieka nad dziećmi i wsparcie dla dzieci

Dzieci mają prawo do dostępnej wczesnej edukacji i opieki o dobrej jakości.

Dzieci mają prawo do ochrony przed ubóstwem. Dzieci ze środowisk defaworyzowanych mają prawo do określonych środków w celu zwiększenia równości szans.

12. Ochrona socjalna

Bez względu na rodzaj i czas trwania stosunku pracy pracownicy i, na porównywalnych warunkach, osoby prowadzące działalność na własny rachunek mają prawo do odpowiedniej ochrony socjalnej.

13. Zasiłki dla bezrobotnych

Bezrobotni mają prawo do odpowiedniego wsparcia aktywizującego z publicznych służb zatrudnienia w celu (re) integracji na rynku pracy i odpowiednich zasiłków dla bezrobotnych o rozsądnym czasie trwania, zgodnie z ich składkami i krajowymi zasadami kwalifikowalności. Takie świadczenia nie mogą zniechęcać do szybkiego powrotu do zatrudnienia.

14. Minimalny dochód

Każdy, kto nie ma wystarczających zasobów, ma prawo do odpowied-

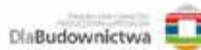


ma prawo do równego traktowania i szans w zakresie zatrudnienia, ochrony socjalnej, edukacji oraz dostępu do towarów i usług dostępnych dla społeczeństwa. Należy promować równe szanse grup niedostatecznie reprezentowanych.

mają prawo do sprawiedliwego i równego traktowania w zakresie warunków pracy, dostępu do ochrony socjalnej i szkoleń. Należy wspierać przechodzenie na formy zatrudnienia na czas nieokreślony.

Zgodnie z ustawodawstwem i układami zbiorowymi należy zapew-

APEL PRZEDSIĘBIORCÓW BRANŻY NIERUCHOMOŚCIOWEJ DO SAMORZĄDÓW I WOJEWÓDÓW O RATOWANIE MIEJSC PRACY ORAZ GOSPODARKI



Covid-19 uderzył niespodziewanie w zdrowie ludzi i światową gospodarkę. Okres dobrobytu zakończył się z dnia na dzień, a każdego dnia docierają do nas sygnały z różnych stron świata o masowych zwolnieniach idących już nie w setki tysięcy, a w miliony. Według niektórych ekonomistów wchodzić w recesję, jakiej świat nie widział od 100 lat. Ucierpią obywatele, firmy, samorządy i całe Państwo.

Kluczowe jest teraz wsparcie dla przedsiębiorców, tak aby udało im się utrzymać jak największą liczbę miejsc pracy, przetrwać okres kryzysu i odbudować gospodarkę.

Przedsięwzięcia budowlane, w ramach których proces inwestycyjny jest rozłożony na lata, od zawsze stanowiły koło zamachowe gospodarki.

Jako przedstawiciele branży nieruchomościowej, w tym budownictwa, apelujemy do władz samorządowych wszystkich szczebli oraz wojewodów, aby w tym trudnym okresie zmienili nastawienie na zdecydowanie proinwestycyjne.

WPŁYW BRANŻY NA MIEJSCA PRACY I TWORZENIE MIAST

Udział bezpośredni i pośredni budownictwa w PKB jest szacowany na 16%. Sektor jest jednym z najistotniejszych pracodawców tworząc 1,3-1,5 miliona miejsc pracy i odpowiadając za istotną część wpływów samorządowych. Kreujemy nowe miejsca pracy w trakcie budowy i po jej zakończeniu w nowych biurach, centrach handlowych, restauracjach, punktach usługowych, itp. Tworząc mieszkania zapewniamy przestrzeń do życia. Te miejsca kreują wpływy podatkowe dla samorządów.

Dzięki nowym inwestycjom i nowym mieszkańcom powstaje infrastruktura techniczna i społeczna, a partycypacja mieszkańców pozwala na jej utrzymanie.

Dzięki nowym inwestycjom miasta mogą się rozwijać, a dzięki rozwojowi miast powstają nowe inwestycje. W konsekwencji kryzysu nastąpią cięcia w inwestycjach samorządowych a wtedy to inwestycje prywatne staną się odpowiedzialne za rozwój miast.

POTRZEBA RATOWANIA PODSTAW UTRZYMANIA OBYWATELI

Dziś, kiedy zagrożone są ekonomiczne fundamenty gospodarki. Nie chodzi już o utrzymanie wzrostu gospodarczego ale ograniczenie skali recesji. Konsekwencje społeczne, takie jak wysokie bezrobocie, brak środków do życia, ograniczone wpływy do budżetu, będą fatalne w skutkach.

Wydaje się, że zauważają już to rządzący wprowadzając „ustawę łagodzącą” wpływ koronawirusa na gospodarkę. Rozwiązania te są daleko niewystarczające ale nie pozostawiają wątpliwości, że bez silnego biznesu nie poradzimy sobie z tym kryzysem. To przedsiębiorstwa i ich pracownicy płacą podatki CIT oraz PIT. Pamiętajmy, że wpływy z PIT stanowią największy udział dochodów własnych gmin.

ZMIANA PRZEPISÓW NIE POMOŻE BEZ AKTYWNEJ WSPÓŁPRACY SAMORZĄDÓW

Działania legislacyjne są niezwykle ważne, ale samym stanowieniem prawa nie ochronimy gospodarki, nawet jeśli uda się uchwalić dobre prawo. Kluczowe jest wdrożenie dobrych i przyjaznych przedsiębiorcom praktyk na poziomie wykonawczym w samorządach.

Branża nieruchomościowa jest w ogromnym zakresie zależna od sprawnego funkcjonowania samorządów. Bez jasnych i przyjaznych dla inwestorów procedur, a przede

wszystkim zmiany nastawienia władz samorządowych i urzędników inwestorzy i przedsiębiorcy sami nie dadzą rady w walce z kryzysem. Bez aktywnej współpracy po stronie samorządów nie będziemy w stanie utrzymać choćby połowy dotychczasowych inwestycji.

W ostatnich latach obserwowaliśmy nieuzasadnione przedłużenie procedur administracyjnych, mnożenie niepotrzebnych wymogów, przekraczanie terminów ustawowych. Musimy to zmienić poprzez bardziej otwartą współpracę.

Każdy ma swoją rolę do odegrania w tej walce, samorządy muszą zapewnić działanie podstawowych funkcji miast i usług dla mieszkańców a przedsiębiorcy i inwestorzy muszą zadbać o utrzymanie działalności i miejsc pracy.

APELUJEMY O WSPÓŁPRACĘ A NIE BLOKOWANIE

Apelujemy do władz samorządowych wszystkich szczebli i do wojewodów, aby w tym trudnym okresie podjęli działania ułatwiające inwestorom przygotowanie i realizację projektów nieruchomościowych.

Apelujemy o stworzenie i stosowanie jak najprostszych procedur uzyskiwania decyzji administracyjnych, o przyspieszenie uzgodnień, racjonalność w procedurach podziału zadań i kosztów budowy infrastruktury, o zmianę nastawienia i podziału na „nasze miejskie” i „wasze prywatne”.

Apelujemy o większe otwarcie się na prywatnych inwestorów i przedsiębiorców i stworzenie im przyjaznej przestrzeni do działalności. Takie działania przyniosą ogromne korzyści dla lokalnych społeczności, samorządów i dla całego kraju.

/SYGNATARIUSZE/



cd. ze str. 4

razy więcej pracowników niż przed rokiem.

Jak zaznacza „Puls Biznesu”, najgorzej jest w dużych miastach. Gazeta zebrała dane w prawie 60 powiatowych urzędach pracy różnej wielkości. „Fala redukcji nadciąga z dużych miast” - ocenia dziennik.

Dla przykładu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Warszawie w ciągu ostatnich 70 dni plan grupowych redukcji zatrudnienia zgłosiło ponad 20 podmiotów - wynika z publikacji. Chcą one zwolnić 2,4 tys. pracowników.

Nastroje wśród firm produkcyjnych znacznie się pogorszyły, a w przeciągu najbliższych 12 miesięcy możemy spodziewać się kolejnych spadków. Zwiększa że część firm bazuje na półproduktach sprowadzanych z zagranicy, np. z Indii.

Z monitoringu resortu pracy wynika, że w marcu 84 zakłady zgłosiły zwolnienie 7,8 tys. pracowników - poinformował w sejmie wiceminister rozwoju Marek Niedziółka. W pierwszych tygodniach kwietnia uruchomiono pomoc de minimis na 1,2 mld zł.

W marcu liczba nowo zgłoszonych do urzędów ofert pracy była o prawie jedną trzecią mniejsza niż w lutym 2020 r. (brak danych z woj. dolnośląskiego). Ofert pojawiło się łącznie 70 128, w porównaniu z 99 844 miesiąc wcześniej. Największy liczbowy spadek (4,3 tys.) odnotowano w województwie śląskim, następnie w małopolskim (2,6 tys.) i mazowieckim (2,4 tys.).

Z wstępnych danych zebranych z urzędów pracy w całym kraju wynika, że liczba zgłoszeń o planowanych zwolnieniach grupowych w ciągu pierwszych dwóch tygodni kwietnia wyniosła już tyle, ile w całym marcu.

To, że stan epidemii i ogólnokrajowej „kwarantanny” doprowadził do pogorszenia sytuacji finansowej wielu firm, a co za tym idzie do masowych zwolnień w zakładach pracy, potwierdzają również działacze Związku Zawodowego „Budowlani”, którzy na bieżąco raportują o sytuacji w swoich zakładach pracy oraz w firmach z nimi współpracującymi.

Koronawirus zatrzymał zwolnienia grupowe w Banku Pekao

Bank Pekao poinformował, że w związku z rozprzestrzenieniem się koronawirusa zdecydował się na wstrzymanie rozpoczęcia, uzgodnionych ze związkami zawodowymi, zwolnień grupowych.

Jak informuje Państwowa Agencja Prasowa, we wcześniejszym komunikacie



bank informował, że zawarł porozumienie ze związkami zawodowymi w sprawie zwolnień grupowych mających objąć do 1,35 tys. pracowników. Bank ma utworzyć w związku ze zwolnieniami rezerwę w wysokości 110-130 mln zł.

Podano wówczas, że zwolnienia miałyby być przeprowadzone od 13 marca 2020 r. do 31 października 2020 r. Bank mógł podjąć jednostronną decyzję o wydłużeniu procesu o nie więcej niż pięć miesięcy.

Zwolnienia grupowe mają objąć - w zakresie rozwiązania umów o pracę - maksymalnie 1,2 tys. pracowników oraz - w zakresie zmiany warunków zatrudnienia - maksymalnie 1,35 tys. pracowników banku.

W komunikacie giełdowym wydanym pod koniec marca bank napisał: „Bank zakłada, iż w konsekwencji epidemii koronawirusa COVID-19 może dojść do obniżenia aktywności gospodarczej w Polsce i na świecie, co może przyczynić się do niższej aktywności klientów detalicznych i korporacyjnych, w tym również aktywnych na rynkach zagranicznych, oraz do niższej dynamiki sprzedaży produktów finansowych przez Bank i Grupę. Bank spodziewa się w okresie następnych miesięcy pogorszenia sytuacji finansowej i płynnościowej części swoich klientów i w konsekwencji wzrostu kosztów ryzyka Grupy, którego skala jest obecnie trudna do oszacowania. Powyższe elementy obniżą wynik finansowy netto i powiązane z nim wskaźniki finansowe. Jednocześnie Bank planuje podjąć działania mające na celu obniżenie wpływu wspomnianych czynników na wyniki finansowe netto Banku i Grupy, związane m.in. z poziomem apetytu na ryzyko oraz redukcją kosztów działalności”.

ZNP pyta inspekcję pracy o regulamin pracy zdalnej

Jak informuje Związek Nauczycielstwa Polskiego - organizacja wystąpiła do głównego inspektora pracy Wiesława Łyszczka z wnioskiem o zajęcie stanowiska, czy dyrektorzy szkół i placówek oświatowych są uprawnieni do wprowadzania regulaminów pracy zdalnej, bez uprzedniego przedłożenia tych regulaminów zakładowym organizacjom związkowym w celu uzgodnienia ich treści.

„Na mocy art. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, pracodawcom przyznano możliwość zlecenia pracownikom pracy zdalnej. W ustawie tej nie przyznano natomiast pracodawcom prawa wydawania regulaminów określających zasady takiej pracy. Zdaniem Związku Nauczycielstwa Polskiego oznacza to, iż w zakresie tym zastosowanie mają



właściwe przepisy Kodeksu pracy” - czytamy w piśmie Związku Nauczycielstwa Polskiego do Głównego Inspektora Pracy.

W opinii Związku Nauczycielstwa Polskiego, niewątpliwym jest, iż dyrektorzy szkół i placówek oświatowych nie mogą pomijać zakładowych organizacji związkowych w procesie ustalania regulaminów określających zasady pracy zdalnej.

Pracownicy sieci marketów Dino sprzeciwiają się wydłużeniu godzin otwarcia

Pracownicy Dino Polska S.A. krytykują decyzję zarządu spółki o wydłużeniu godzin pracy części marketów do godziny 24.00. Związkowcy z Solidarności złożyli sprzeciw i wniosli o odwołanie tej decyzji. Jak zaznaczają w komunikacie zamieszczonym na Facebooku, „pracownicy rozumieją wyjątkowość sytuacji epidemii i dlatego nie brali zwolnień L4 czy opieki nad dziećmi do lat 8-miu, oczekiwali też docenienia przez pracodawcę w formie premii absencyjnej. Jednakże czarę goryczy przelało to, iż pracodawca nie tylko nie docenił tego bo 200 zł premii absencyjnej nie można nazwać docenieniem, kiedy pracownicy musieli domagać się środków ochrony osobistej i przestrzegania przepisów wprowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia.”

Związkowcy sugerują, że wydłużono godziny pracy tylko tych placówek, które mają koncesję na sprzedaż alkoholu po godz. 22:00, lub które funkcjonują na terenie gmin, gdzie taka sprzedaż jest dozwolona.

Związkowcy zwracają uwagę, że wprowadzenie dłuższego czasu otwarcia marketów byłoby zasadne w okresie przed świętami, kiedy kolejki były najdłuższe. Tymczasem przed Wielkanocą markety Dino zamykały się o 22. „Uważamy iż wydłużanie czasu pracy marketów, zwłaszcza po świętach jest niczym nieuzasadnione, ponieważ zawsze w tym okresie spada ilość klientów i tłumaczenie pracodawcy że klienci długo stoją w kolejkach jest podyktowane tylko i wyłącznie chęcią zysku za wszelką cenę i głównie za cenę zdrowia pracowników. Zwiększa że naraża się tylko pracowników niższego szczebla, kasjerów sprzedawców, ponieważ Kierownicy regionalni pracują zdalnie, pracownicy kontroli też” - czytamy w komunikacie.

Zebrał: Tomasz Nagórka



MUSIMY DZIAŁAĆ SOLIDARNIE

O działaniach podejmowanych w związku z pandemią koronawirusa i wyzwaniami stojącymi przed spółdzielniami mieszkaniowymi z Ewą Jaszczuk, prezesem Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie rozmawiał Wojciech Zakrzewski.

■ Wojciech Zakrzewski: Od pierwszych sygnałów o pandemii koronawirusa minęło zaledwie sześć tygodni. W kilkanaście dni przeszliśmy od epidemii do pandemii...

Ewa Jaszczuk: Sytuacja od początku zmieniała się dynamicznie. Chyba nie było w naszym kraju osoby, która z napięciem nie śledziłaby telewizyjnych newsów. Jednak trzeba sobie zdawać sprawę z podwójnej odpowiedzialności spółdzielców mieszkaniowych – działamy w dwóch obszarach: są nasi mieszkańcy i pracownicy, którzy o nich dbają. I to jest praca 24 godziny na dobę, 365 dni w roku, w niedziele i święta.

Rozwój sytuacji nas nie zaskoczył, raczej szybkość zachodzących zmian. Byliśmy i jesteśmy w stałej gotowości w służbie naszym mieszkańcom, teraz, w obliczu epidemii koronawirusa pracujemy przy zachowaniu szczególnych



większość z nas czuje się bezpiecznie i gdzie żyjemy - tak, jestem przekonana, że nikt, żaden z mieszkańców CHSM nie musi się martwić o - cytuję za modnym szlagierem - „swoją kawałek podłogi”, bo zapewniamy sprawne dostawy wszystkich mediów: centralnego ogrzewania, wody, gazu, energii elektrycznej, na bieżąco pilnujemy sprawnego działania instalacji i sieci. 24 godziny na dobę reagujemy na zgłaszane przez mieszkańców usterki i awarie. Działy gospodarki zasobami mieszkaniowymi i księgowości zdalnie zapewniają pełną obsługę lokatorów - on line, telefonicznie i przez e-BOK. Nie ma zatorów płatniczych, na bieżąco są regulowane i rozliczane wszystkie media wobec dostawców, zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Miasta.

■ Ale mieszkańcy też pytają...



Tak. Czego możemy oczekiwać od zarządu, pracowników i administracji? Jakiego działania podejmują w związku z epidemią? Co się zmieniło w dotychczasowym działaniu biur, administracji i całej spółdzielni? To tylko kilka z nich.

Co mogę powiedzieć - działamy. Zmieniliśmy organizację pracy, tak, aby osoby pracujące się zmieniały, a nie jak dotychczas, pracowaliśmy wszyscy razem. Utrzymujemy dystans, mamy środki odkażające. To

ważne, bo choroba jednego pracownika spowoduje co najmniej kwarantannę wszystkich pozostałych. Wtedy spółdzielnia przestanie prawidłowo funkcjonować, na co nie możemy sobie pozwolić. Temu służy wprowadzona w kwietniu rotacja pracowników umysłowych.

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, jeszcze w marcu Zarząd CHSM zobowiązał firmę sprzątającą do zachowania szczególnej staranności podczas prac na klatkach schodowych i częściach wspólnych budynków, tj. częstego i dokładnego mycia klamek, poręcz, balustrad i włączników środkami dezynfekującymi. Od 6 kwietnia pracownicy CHSM dwa razy dziennie odkażają klamki i panele domofonów w blokach.

■ A co z remontami i naprawami?

Zasoby CHSM są na bieżąco sprzątane, służby dbają o estetykę terenów wokół bloków. Wszelkie zlecane usługi są rozliczane, bo nadal prowadzone są prace remontowe budynków na zewnątrz, oczywiście z zachowaniem podstawowych zasad bezpieczeństwa, do czego zostali zobowiązani wykonawcy. Zawiesiliśmy natomiast kontrole w budynkach mieszkalnych i przeglądy techniczne związane z wejściami do mieszkań. Przesunęliśmy na przyszły rok przetarg na wymianę wodomierzy. Grupa Konserwacyjna pracuje cały czas, usuwając awarie.

Staramy się dbać o naszych mieszkańców i kontrahentów. To trudny czas dla nas wszystkich, powinniśmy działać razem, solidarnie w walce z pandemią koronawirusa. Tak naprawdę to od każdego z nas zależy, czy wirus będzie się rozprzestrzeniał dalej. Zrobimy wszystko, aby go zatrzymać!



■ A jak z pomocą finansową dla spółdzielni?

Konkretnej, bezpośrednio dedykowanej dla spółdzielczości - niestety, nie ma. Mam nadzieję, że to koniec propozycji rządowych dla przedsiębiorców w ramach tarczy antykrzysowej. Spółdzielnia to nikt inny jak mieszkańcy, ludzie, którzy tracą pracę, przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w lokalach spółdzielczych. Obecne rozwiązania, ulgi w należnościach, udogodnienia w płaceniu podatków i składek na ZUS, nowe instrumenty mające na celu poprawę płynności finansowej firm, były i są potrzebne, ale nie wystarczające i nie dla wszystkich.

Rozumiem, że sytuacja jest bardzo trudna i możliwości pomocy publicznej ograniczone, ale w dłuższej perspektywie czasu może się okazać, że ta pomoc dla sektora spółdzielczości będzie konieczna. Pozdrawiam wszystkich i życzę spokoju i dużo zdrowia.



zasad bezpieczeństwa i oczywiście trzymamy się zaleceń Ministerstwa Zdrowia.

Moim zdaniem najważniejsza jest rzetelna i sprawdzona informacja, dlatego uruchomiliśmy na naszej stronie internetowej serwis, w którym na bieżąco zamieszczamy informacje o zasadach postępowania w sytuacji zagrożenia zakażeniem koronawirusem i sposobach ograniczania ryzyka w życiu codziennym. Wszystkie informacje pochodzą z portali rządowych. Lata temu postawiliśmy na e-usługi, nasze elektroniczne Biuro Obsługi Klienta pozwala na szereg czynności na koncie, które można wykonywać zdalnie i teraz, gdy podstawowym kanałem kontaktu administracji z mieszkańcami jest telefon i internet, ten system doskonale się sprawdza.

■ Spółdzielnia dba o bezpieczny byt wielu osób. Jak udaje się to w czasie epidemii w pełny sposób zapewnić?

196 budynków, 8683 mieszkań i 264 lokale użytkowe, bo takie są zasoby Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie, oznacza sporo pracy i wielką odpowiedzialność. Jeżeli mówimy o mieszkaniach, miejscu, gdzie



„Budowlani“ szyją maseczki

ZZ „Budowlani“ w Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik“ w Ostrowcu Świętokrzyskim, to mała organizacja zakładowa, zrzeszająca 17 członków, w tym 14 członków pracujących. Jednak pomimo skromnych środków finansowych, dość dobrze radzą sobie z różnego rodzaju aktywnością. Wystarczy hasło, zaproszenie do pomocy, a już są zwarci i gotowi.

W sytuacji kryzysu epidemicznego i potrzeby pomocy w walce z koronawirusem, z inicjatywy przewodniczącej Anny Radosz, wraz z Grupą Kobiet Aktywnych z Wólki Bodzechowskiej, gdzie pełni ona funkcję wiceprzewodniczącej, biorą udział w charytatywnej akcji szycia maseczek ochronnych. W pomoc



zaangażowała się również koleżanka z organizacji związkowej Agnieszka Mrozowicz.

Kobiety, stosując się do zasad



obowiązujących w okresie epidemicznym - w małych grupach, bądź w domu - szyją maseczki. Część materiałów otrzymały z Urzędu Gminy Bodzechów, pozostałe surowce pochodziły z własnych zapasów, z kolekcji zwanej przez nie „...przysła się...”. Anna Radosz wraz z koleżankami na portalach społecznościowych nawoływały do dostarczania im materiałów bawełnianych, bo jak mówiły: „...będą szyć dopóki, dopóty wystarczy materiału i dopóki taka pomoc będzie potrzebna”. Zapra-



szają również znajomych do szycia maseczek we własnych domach, bo jest to wspólna sprawa. Wiele osób przekazało już materiały do szycia, a niektóre zgłosiły chęć pomocy i szycia maseczki w domu.

ar/red

Rada Ochrony Pracy Przy Sejmie RP w sprawie systemu szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy

JAKOŚĆ SZKOLEŃ A BEZPIECZEŃSTWO PRACY

Rada Ochrony Pracy zajmowała się problematyką szkoleń bhp. Państwowa Inspekcja Pracy podkreśliła znaczenie właściwej realizacji wymagań prawnych dotyczących szkoleń z zakresu bhp, które odgrywają istotną rolę zarówno dla prewencji wypadkowej, jak i dla rozwijania kompetencji zawodowych pracownika. W wyniku przeprowadzonych kontroli inspektorzy PIP stwierdzili nieprawidłowości związane z tymi szkoleniami np. dopuszczenie do pracy bez instruktażu ogólnego, brak instruktażu stanowiskowego czy nieterminowe prowadzenie szkoleń okresowych dla osób wykonujących prace szczególnie niebezpieczne. Ten stan szkoleń wpłynął na niewłaściwe przygotowanie pracownika do pracy, co zostało zidentyfikowane jako jedna z przyczyn wypadków przy pracy. W wypadkach tych w 2018 r. 173 osoby poniosły śmierć, a 484 doznało ciężkich obrażeń ciała. Wyniki kontroli inspekcji pracy wykazują, że znaczna część pracodawców nie przywiązuje należytej uwagi do organizowania odpowiedniej jakości szkoleń w zakresie bhp, a możliwości ingerowania inspektorów pracy w jakość szkoleń prowadzonych przez różne, słabo przygotowane podmioty, jest ograniczona.

W informacji przedstawiono również prowadzoną przez Państwową Inspekcję Pracy działalność szkoleniową i doradczą w ramach programów prewencyjnych oraz przedsięwzięć informacyjno-edukacyjnych. Badania przeprowadzone w roku 2019 w grupie 400 pracodawców wskazują, że oczekują oni od Inspekcji angażowania się w szkolenia dla pracowników oraz doradztwa w celu stworzenia bezpiecznych warunków pracy a także prowadzenia kampanii informacyjno-edukacyjnych dotyczących prawa i bezpieczeństwa pracy.



W informacji przedstawionej przez CIOP-PIB zwrócono uwagę na podstawowe problemy związane z funkcjonowaniem systemu szkoleń w zakresie bhp, zidentyfikowane między innymi w ramach programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”. Należą do nich przede wszystkim: brak ustalonych standardów nauczania na studiach podyplomowych w zakresie bhp, prowadzonych w różny sposób przez ok. 20 uczelni i ich podwykonawców, co skutkuje dużymi różnicami w programach i poziomie nauczania na tych studiach; brak jasno określonych minimalnych wymagań dla jednostek edukacyjnych, skutkujący wypieraniem z rynku ośrodków szkoleniowych oferujących usługi wysokiej jakości przez jednostki świadczące tanie usługi niskiej jakości; niewystarczające kompetencje i doświadczenie zawodowe wykładowców i trenerów prowadzących szkolenia w zakresie bhp oraz brak okresowych weryfikacji tych kompetencji; powierzenie obowiązku organizowania szkoleń i nadzoru nad ich prawidłowym przeprowadzeniem pracodawcy, przy ograniczonych możliwościach kontrolowania jego realizacji przez Państwową Inspekcję Pracy, co skutkuje często formalnym podejściem do wypełnienia tego obowiązku; niedostosowanie ramowych

programów edukacji w zakresie bhp określonych w przepisach prawnych do potrzeb wynikających ze zmian na rynku pracy; dopuszczenie prawem realizacji szkolenia bhp w formie tzw. „samokształcenia kierowanego”, nie zapewniającego ani odpowiedniej jakości kształcenia, ani bezpośredniego kontaktu z osobą szkoloną nawet podczas jej egzaminowania. Negatywnie jest również oceniane zniesienie obowiązku przeprowadzania okresowych szkoleń bhp dla części pracowników administracyjno-biurowych, które skutkuje brakiem wiedzy o rozwiązywaniu istotnych problemów bezpieczeństwa i ochrony zdrowia



wśród osób podejmujących w instytucjach i przedsiębiorstwach decyzje w tym zakresie.

Reasumując, niski poziom kształcenia i szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy nie uświadamia pracodawcom znaczenia tej problematyki dla skutecznego zarządzania ich firmami, a pracownikom dla ochrony ich zdrowia i życia. Wpływa to niewątpliwie na wciąż zbyt wielką liczbę wypadków przy pracy i chorób zawodowych związanych z pracą, które są dramatem dla poszkodowanych oraz znaczącym kosztem dla budżetu

państwa.

W związku z powyższym, po wysłuchaniu przedstawionych informacji i dyskusji Rada uznaje, że istnieje pilna potrzeba podjęcia działań mających na celu poprawę funkcjonującego obecnie systemu szkoleń w zakresie bhp.

W szczególności Rada uznaje za konieczne:

1. Określenie w przepisach prawnych standardów nauczania i efektów kształcenia, jakie muszą być osiągnięte w wyniku realizacji studiów podyplomowych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.
2. Określenie zasad funkcjonowania jednostek organizacyjnych prowadzących działalność szkoleniową w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w ramach systemu oceny zgodności. Wprowadzenie obowiązkowej certyfikacji kompetencji jednostek organizacyjnych prowadzących działalność szkoleniową w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przez jednostki certyfikujące akredytowane przez Polskie Centrum Akredytacji.
3. Uszczegółowienie przepisów prawnych dotyczących realizacji szkolenia w zakresie bhp w formie samokształcenia kierowanego w taki sposób, aby co najmniej część tego szkolenia oraz egzamin końcowy wymagały bezpośredniego kontaktu wykładowców i osób szkolonych.
4. Weryfikację ramowych programów szkoleń okresowych w zakresie bhp w celu ich dostosowania do potrzeb zmieniającego się świata pracy.
5. Promowanie systemów oceny i nadzorowania kompetencji jednostek edukacyjnych oraz certyfikacji kompetencji wykładowców w dziedzinie bhp.

ZJ/ROP

ROP O NOWYCH FORMACH ŚWIADCZENIA PRACY

Rada Ochrony Pracy przy Sejmie oceniła jaki wpływ mogą wywierać nowe formy świadczenia pracy na bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionych.

Charakterystyczne cechy nowych form zatrudnienia, określanych jako atypowe, to m.in. odejście od tradycyjnej relacji, w ramach której pracownik świadczy pracę na podstawie umowy o pracę, na rzecz pracy świadczonej przeważnie dla wielu pracodawców i z powszechnym wykorzystywaniem technologii cyfrowych do organizowania i nowe formy nadzorowania tej pracy.

W trakcie dyskusji przedstawiono zalety i wady atypowych form zatrudnienia z perspektywy ich wpływu na warunki pracy. Jako najważniejsze zalety wymieniono: elastyczność czasu i miejsca wykonywania pracy, autonomię pracowników oraz różnorodność wykonywanych zadań. Do wad zaliczono przede wszystkim znaczną intensyfikację pracy, dłuższy czas pracy i nieprzewidywalne jej godziny, izolację zawodową, niepewność pracy, brak bezpieczeństwa socjalnego oraz kontrolowanych warunków pracy.

Zaprezentowano wyniki przeprowadzonego badania pilotażowego, którego celem było określenie wpływu atypowych form pracy na równowagę pomiędzy pracą a życiem prywatnym. Wśród respondentów badania



przeważały osoby, które zazwyczaj godzą pracę zawodową z życiem osobistym, ale ok. 38% z nich przyznało, że ma trudności z wygospodarowaniem czasu na wypoczynek, a prawie 25% na hobby i sport, tj. na sfery życia ważne z punktu widzenia zachowania dobrego zdrowia psychicznego i jakości życia.

Posługując się przykładem wybranej atypowej formy zatrudnienia, tj. pracy platformowej, przedstawiono aktualny stan wiedzy o skali tego zjawiska w Europie i w Polsce. Omówiono wyniki wybranych badań, w ramach których diagnozowano warunki pracy osób zatrudnionych za pośrednictwem

platform. Pomimo przewagi pozytywnych ocen tych warunków należy podkreślić, że negatywne oceny częściej wyrażały osoby, dla których praca z wykorzystaniem platform jest głównym źródłem dochodów, niż osoby wykonujące ją dorywczo.

Państwowa Inspekcja Pracy przedstawiła wyniki kontroli w zakresie przestrzegania przepisów bhp wobec osób świadczących pracę w odniesieniu do umów cywilnoprawnych oraz wobec osób samozatrudnionych. Omówiono zakres przedmiotowy skarg zgłaszanych do PIP przez osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Stwierdzono, że

braki w zapewnieniu profilaktycznej opieki medycznej tym osobom, spowodowane są faktem, że obowiązujące przepisy nie precyzują, po czyjej stronie pracodawcy/ przedsiębiorcy czy osoby podejmującej pracę spoczywa obowiązek pokrycia kosztów badań lekarskich oraz szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednocześnie przedsiębiorcy nie są zobligowani, aby zgłaszać do PIP wypadki, którym uległy osoby zatrudnione w atypowych formach pracy, a postępowanie powypadkowe tych osób prowadzone jest przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Przedstawiono ponadto trudności związane z realizowaniem kontroli w przedsiębiorstwach prowadzących działalność w atypowych formach pracy. W dyskusji podnoszono potrzebę ujmowania w atypowych umowach obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy wszystkim osobom świadczącym każdego rodzaju pracę w siedzibie pracodawcy lub w miejscu przez niego wskazanym. Zaniepokojenie budzi fakt, że atypowe formy pracy są realizowane z pominięciem tej zasady, wynikającej z art. 304 Kodeksu pracy. Podkreślono, że w tych sytuacjach ryzyko związane z pracą jest przerzucane na wykonującą ją osobę. Zwrócono więc uwagę na potrzebę uświadczenia podmiotów zlecających taką pracę o ich odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy wykonujących ją osób.

Ponadto, wobec wciąż niskiej świadomości w społeczeństwie znaczenia gromadzenia środków na poczet przyszłych świadczeń emerytalnych, powstaje ryzyko dla bezpieczeństwa socjalnego osób wykonujących pracę w formach atypowych. Po wysłuchaniu prezentacji oraz dyskusji Rada uznaje, że rozwój atypowych form świadczenia pracy w istotny sposób zmienia relacje pomiędzy pracodawcami i pracownikami oraz może zmniejszać bezpieczeństwo socjalne, powodować powstawanie nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zwiększać ryzyko zawodowe związane z dotychczas istniejącymi zagrożeniami.

W związku z tym za celowe Rada uznaje:

1. Prowadzenie badań mających na celu pogłębienie wiedzy o zagrożeniach zawodowych związanych z atypowymi formami świadczenia pracy, ukierunkowanych na opracowywanie rozwiązań organizacyjnych ograniczających ryzyko zawodowe związane z atypowymi formami świadczenia pracy.
2. Podjęcie analiz dotyczących uregulowań legislacyjnych ukierunkowanych na zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa socjalnego osobom świadczącym pracę w atypowych formach.

ROP/ZJ

Obowiązek zakrywania UST i NOSA

Od 16 kwietnia do odwołania obowiązuje rozporządzenie wprowadzające obowiązek zasłaniania twarzy w miejscach publicznych. Rozporządzenie wskazuje na konkretne sytuacje, w których obowiązek zakrywania ust i nosa obowiązuje, a także wskazuje na odstępstwa od tego obowiązku.

Kogo dotyczy obowiązek?

Zgodnie z rozporządzeniem, obowiązek zakrywania - przy pomocy odzieży lub jej części, maski albo maseczki - ust i nosa stosuje się:

- w środkach publicznego transportu zbiorowego oraz w pojazdach samochodowych, którymi poruszają się osoby niezamieszkujące lub niegospodarujące wspólnie. Jak uzasadnia Ministerstwo Zdrowia: „obowiązek zakrywania ust i nosa będzie dotyczyć wszelkiego sposobu poruszania się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (w tym po drogach, nie tylko publicznych) - a zatem środkami komunikacji publicznej, rowerem, motocyklem, skuterem, hulajnogą, pieszo oraz pojazdami samochodowymi (w tym w ramach komercyjnego przewozu osób)” - w przypadku pojazdu samochodowego: „gdy jadą nim osoby sobie obce (inne niż wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące)”.
- w miejscach ogólnodostępnych, w tym: na drogach i placach,
- w zakładach pracy oraz w budynkach użyteczności publicznej przeznaczonych na potrzeby: administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości, kultury,

kultury religijnej, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, wychowania, opieki zdrowotnej, społecznej lub socjalnej, obsługi bankowej, handlu, gastronomii, usług, w tym usług pocztowych lub telekomunikacyjnych, turystyki, sportu, obsługi pasażerów w transporcie kolejowym, drogowym, lotniczym, morskim lub wodnym śródlądowym; za budynek użyteczności publicznej uznaje się także budynek biurowy lub socjalny - z wyłączeniem osób tam zatrudnionych (niezależnie od podstawy zatrudnienia), chyba że chodzi o osoby wykonujące obsługę klientów lub interesantów,

- w obiektach handlowych lub usługowych, placówkach handlowych lub usługowych i na targowiskach (straganach),
- na terenie nieruchomości wspólnych (chodzi np.: o części wspólne budynków wielorodzinnych: wewnętrzne dziedzińce, klatki schodowe, windy, pralnie itp.).

Kto jest zwolniony z obowiązku?

Z uwagi na liczne postulaty w zakresie noszenia maseczek przez dzieci, a przede wszystkim stanowisko Konsultanta Krajowego w dziedzinie pediatrii zdecydowano, że granicą, od której dzieci miały obowiązek zakrywania ust i nosa będzie wiek 4 lat.

Oprócz dziecka do 4 roku życia z obowiązku zwolniona jest osoba, która nie może zakrywać ust lub nosa z powodu stanu zdrowia, całościowych zaburzeń rozwoju, niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym albo głębokim lub niesamo-

dzielności; okazanie orzeczenia lub zaświadczenia w tym zakresie nie jest wymagane. Jak uzasadnia Ministerstwo Zdrowia: „odnośnie stanu zdrowia, to należy wskazać, że jest to kwestia indywidualna. Podnosi się, że szczególnie z punktu widzenia chorób płuc oraz chorób wewnętrznych nie powinno stosować się żadnych wykluczeń co do zasłaniania ust



i nosa, o ile dana osoba przestrzega zaleceń lekarskich”.

Ponadto obowiązku zakrywania ust i nosa nie stosuje się do:

- pojazdu samochodowego, w którym przebywa lub porusza się 1 osoba albo 1 osoba z dzieckiem w wieku do 4 lat;
- osoby wykonującej czynności zawodowe, służbowe lub zarobkowe w budynkach, zakładach, obiektach, placówkach i targowiskach (straganach), z wyjątkiem osoby wykonującej bezpośrednią obsługę interesantów lub klientów;
- kierującego środkiem publicznego transportu zbiorowego lub pojazdem samochodowym wykonującym zarobkowy przewóz osób, jeżeli operator publicznego transportu zbiorowego albo organizator

tego transportu albo przedsiębiorca wykonujący działalność w zakresie zarobkowego przewozu osób, zapewnia oddzielenie kierującego od przewożonych osób w sposób uniemożliwiający styczność. Jak pisze Ministerstwo Zdrowia w uzasadnieniu do rozporządzenia: „przez styczność rozumie się bezpośredni lub pośredni kontakt osoby ze źródłem zakażenia, jeżeli charakter tego kontaktu zagrażał lub zagraża przeniesieniem na tę osobę biologicznych czynników chorobotwórczych”.

- duchownego sprawującego kult religijny, w tym czynności lub obrzędy religijne, podczas jego sprawowania;
- żołnierza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i wojska sojuszniczych, a także funkcjonariusza Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, wykonujących zadania służbowe, stosujących środki ochrony osobistej odpowiednie do rodzaju wykonywanych czynności.

Zgodnie z rozporządzeniem osoba wykonująca czynności zawodowe w obiektach handlowych lub usługowych lub w placówkach handlowych lub usługowych może w czasie wykonywania tych czynności zawodowych realizować obowiązek, przez zakrywanie ust i nosa przy pomocy przyłbicy, jeżeli wszystkie stanowiska kasowe lub miejsca prowadzenia sprzedaży lub świadczenia usług w danym obiekcie lub placówce są oddzielone od klientów dodatkową przesłoną ochronną.

Zdaniem Ministerstwa Zdrowia oddzielenie stanowisk kasowych przesłoną ochronną

(np. pleksi, okienka za szybą np. na poczcie) minimalizuje ryzyko transmisji patogenu przy kasie, a jednocześnie pozwala to personelowi wykonywać prace fizyczne np. przy rozładunku towarów w przyłbicach.

Obowiązek odkrycia ust i nosa

Zgodnie z rozporządzeniem mamy obowiązek odkrycia ust i nosa na żądanie:

- organów uprawnionych w przypadku legitymowania tej osoby w celu ustalenia jej tożsamości;
- innej osoby w związku ze świadczeniem przez nią usług lub wykonywaniem czynności zawodowych lub służbowych, w tym w przypadku konieczności identyfikacji lub weryfikacji tożsamości danej osoby.

Jak uzasadnia Ministerstwo Zdrowia „przepis ten ma za zadanie określenie, że będzie konieczne odkrycie twarzy w celu identyfikacji lub weryfikacji tożsamości (co obejmuje także wiek) osoby nie tylko w ramach np.: działalności uprawnionych organów, w tym Policji czy Straży Granicznej. Bezwzględny nakaz zakrywania usta i nosa nie koresponduje chociażby z:

1. możliwością wypłaty środków zgromadzonych na rachunku bankowym bezpośrednio w oddziale banku, gdzie jest dokonywana identyfikacja wizualna przez kasjera przy realizacji takiej dyspozycji;
2. udzielaniem niektórych świadczeń zdrowotnych.

Tomasz Nagórka

DEKALOG zachowania podczas epidemii



Dekalog bezpiecznego zachowania podczas epidemii koronawirusa Głównego Inspektoratu Sanitarnego

Często myj ręce

Należy pamiętać o częstym myciu rąk wodą z mydłem, a jeśli nie ma takiej możliwości dezynfekować je płynami/żelami na bazie alkoholu (min. 60%). Istnieje ryzyko przeniesienia wirusa z zanieczyszczonych powierzchni na ręce. Dlatego częste mycie rąk zmniejsza ryzyko zakażenia.

Podczas powitania unikaj uścisków i podawania dłoni

W ciągu dnia dłonie dotykają wielu powierzchni, które mogą być zanieczyszczone wirusem. Powstrzymaj się od uścisków, całowania i podawania dłoni na powitanie.

Unikaj płatności gotówką, korzystaj z kart płatniczych

Na powierzchni banknotów i monet mogą znajdować się wirusy i bakterie. W miarę możliwości unikaj płatności gotówką. Korzystaj z kart płatniczych i bankowości elektronicznej.

Unikaj dotykania oczu, nosa i ust

Dłonie dotykają wielu powierzchni, które mogą być zanieczyszczone wirusem. Dotknięcie oczu, nosa lub ust zanieczyszczonymi rękami, może spowodować przeniesienie wirusa z powierzchni na siebie.

Regularnie myj lub dezynfekuj powierzchnie dotykowe

Powierzchnie dotykowe w tym biurka, lady i stoły, klamki, włączniki światła, poręcze muszą być regularnie przecierane z użyciem wody z detergentu lub środka dezynfekcyjnego. Wszystkie miejsca, z których często korzystają ludzie powinny być starannie dezynfekowane.

Regularnie dezynfekuj

swój telefon i nie korzystaj z niego podczas spożywania posiłków

Na powierzchni telefonów komórkowych bardzo łatwo gromadzą się chorobotwórcze drobnoustroje. Regularnie przecieraj lub dezynfekuj swój telefon komórkowy (np.: wilgotnymi chusteczkami nasączonymi środkiem dezynfekującym). Nie kładź telefonu na stole i nie korzystaj z niego podczas spożywania posiłków.

Zachowaj bezpieczną odległość od rozmówcy

Należy zachować co najmniej 2 metry odległości z osobą, z którą rozmawiamy, twarzą w twarz, która kaszle, kicha lub ma gorączkę.

Stosuj zasady ochrony podczas kichania i kaszlu

Podczas kaszlu i kichania należy zakryć usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką - jak najszybciej wyrzucić chusteczkę do zamkniętego kosza i umyć ręce używając mydła i wody lub zdezynfekować je środkami na bazie alkoholu (min. 60%). Zakrycie ust i nosa podczas kaszlu

i kichania zapobiega rozprzestrzenianiu się zarazków, w tym wirusów.

Odżywiaj się zdrowo i pamiętaj o nawodnieniu organizmu

Stosuj zrównoważoną dietę. Unikaj wysoko przetworzonej żywności. Pamiętaj o codziennym jedzeniu minimum 5 porcji warzyw i owoców. Odpowiednio nawadniaj organizm. Codziennie wypijaj ok. 2 litrów płynów (najlepiej wody). Doświadczenia z innych krajów wskazują, że nie ma potrzeby robienia zapasów żywności na wypadek rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Korzystaj ze sprawdzonych źródeł wiedzy o koronawirusie

Niepokój to naturalny odruch w przypadku występowania nowego zagrożenia zdrowotnego. Korzystaj ze sprawdzonych źródeł wiedzy opartych na dowodach naukowych, które publikowane są na stronach internetowych gis.gov.pl i gov.pl/koronawirus. Wiedza naukowa to najskuteczniejsze narzędzie w walce z koronawirusem.



Koronawirus obala mit o solidaryzmie społecznym

Przez kilka zaledwie dni 100 tysięcy zarobkowych imigrantów wróciło na Ukrainę. Wyjeżdżali w panice, choć polski rząd zadbał o to, by mogli u nas zostać i pracować nadal.

Jeżeli ostatni dzień legalnego pobytu cudzoziemca w Polsce przypadał na 14 marca, czyli na dzień przed zamknięciem granic po wprowadzeniu stanu epidemicznego, wówczas - z mocy prawa - termin ten został przesunięty na 30. dzień po dniu odwołania tego stanu. Tą samą ustawą przedłużone zostały zezwolenia na pracę, na pracę sezonową, a także okres pracy na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Ustawa odsunęła też w czasie terminy składania wniosków o udzielenie zezwoleń pobytowych, przedłużenie wizy i pobytu w ramach ruchu bezdewizowego. Dodatkowo komunikaty rządowe uspokajały, że każdy zarażony koronawirusem obcokrajowiec otrzyma nieodpłatnie pomoc medyczną.

Dlaczego w marcu ukraińscy pracownicy masowo opuścili Polskę?

Coś poszło nie tak

Jeszcze dwa miesiące temu nie było w Polsce takiej gałęzi gospodarki, w której nie zatrudniano cudzoziemców ze Wschodu, głównie z Ukrainy. Najliczniej w budownictwie, rolnictwie i przetwórstwie przemysłowym, ale także w sektorze usług: transporcie, handlu, turystyce i gastronomii. Organizacje pracodawców domagały się udogodnień formalnych i skrócenia ścieżki legalizacji pobytu oraz zatrudniania obcokrajowców, argumentując to



brakiem chętnych na rodzimym rynku pracy.

Zdecydowana większość zatrudnianych imigrantów wykonywała prace, które nie wymagają szczególnych kwalifikacji, ale z roku na rok polscy przedsiębiorcy pozyskiwali też z zagranicy coraz więcej specjalistów – spawaczy, ślusarzy, operatorów CNC i maszyn budowlanych, kierowców czy pracowników logistyki.

Największą grupę wśród legalnie pracujących cudzoziemców stanowiły osoby w przedziale wiekowym 25 – 29 lat, a zaraz potem od 30 do 34 lat.

Wielu z nich deklarowało chęć pozostania w Polsce na dłużej, niektórzy nawet na stałe, jednak pojawienie się koronawirusa zweryfikowało te plany. Nagle okazało się, że nie są ani niezbędni dla przedsiębiorców

– bo tracili pracę niemal z dnia na dzień, ani mile widziani – bo wizja bezrobocia zawsze i wszędzie rodzi falę wrogości do cudzoziemców.

Pracowali, a jakby ich nie było...

Według różnych źródeł imigracja zarobkowa w Polsce liczy od pół miliona do miliona osób. Tymczasem wg statystyk opublikowanych przez ZUS – w 2018 r. cudzoziemcy zgłoszeni do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych stanowili w Polsce grupę liczącą 569 116 osób, natomiast do ubezpieczenia chorobowego – 378 816. Wśród ubezpieczonych przevažali obywatele spoza krajów UE – 533 535, w tym z ubezpieczeniem chorobowym – 349 955, a wśród

nich – Ukraińcy: 425 670 osób, w tym z ubezpieczeniem chorobowym 263 804. Ten ewidentny „niedobór”



ubezpieczonych pozwala domniemywać, że – niestety – dziesiątki tysięcy cudzoziemców mogło pracować „na czarno”. Czyli że prawdziwym

powodem zapotrzebowania na ich pracę mogła być chęć minimalizowania kosztów zatrudnienia, i to niekoniecznie w zgodzie z polskim prawem pracy.

Koń jaki jest, każdy widzi

Masowy wyjazd obcokrajowców z Polski po ogłoszeniu stanu epidemicznego odsłonił wszystkie czułe miejsca naszej gospodarki, zwłaszcza rynku pracownika, o ile taki kiedykolwiek istniał. Po pierwsze – szara strefa jest wciąż znacząca. Po drugie, niepokojąco wiele firm to firmy, które funkcjonują „na kredyt”, bez możliwości (albo dobrej woli) na sfinansowanie nawet kilkutygodniowego przestoju – stąd natychmiastowa fala zwolnień, która dotknęła w pierwszym rzędzie pracujących bez umów i na „śmieciówkach”, bo takich pracowników (w tym imigrantów) można się pozbyć



placą głównie pracownicy. Z ankiety przeprowadzonej wśród 17,7 tys. użytkowników portalu GoWork.pl. wynika, że utraty pracy boi się aż 63 proc. badanych, ponieważ pracodawcy bez oporów i nagminnie „ratują się” zwolnieniami lub zmniejszaniem pensji. W marcu liczba zgłoszeń o zwolnieniach grupowych w największych miastach wzrosła trzykrotnie, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego (za:pb.pl „Pracownicy czują lęk przed epidemią zwolnień”). Po czwarte – wszystko to razem wzięte pokazuje naiwność myślenia o tym, że w liberalnej gospodarce jest realna szansa na realizację idei solidaryzmu społecznego, czyli budowanie wspólnoty interesów różnych grup i warstw społecznych, niezależnie od ich statusu ekonomicznego i zawodowego oraz kraju pochodzenia.

Zbigniew Janowski

MALEJE LICZBA WYPADKÓW PRZY PRACY

Jak podają najnowsze dane Głównego Urzędu Statystycznego (z 31 marca 2020r.), w ubiegłym roku odnotowano 83205 wypadków, które miały miejsce w trakcie wykonywanej pracy. Cieszyć może fakt, że liczba ta spadła o 1,3% w stosunku do roku 2018.

Zmniejszyła się także liczba osób poszkodowanych, przypadająca na 1000 pracujących (tzw. wskaźnik wypadkowości) z 6,37 w 2018 r. do 6,15 w 2019 r. Wypadki śmiertelne w ubiegłym roku stanowiły 0,2% ogółu wszystkich wypadków przy pracy (analogicznie jak w 2018 r.). Budująca natomiast jest informacja, że wypadki ciężkie zmniejszyły się aż o 1 w stosunku do roku 2018. Wskaźnik wypadkowości jest zróżnicowany w zależności od województwa. Najwyższy odnotowano w województwach: dolnośląskim (7,55), wielkopolskim (7,26) i śląskim (7,21), a najniższy w województwach: mazowieckim (4,53) i małopolskim (4,64). Biorąc pod uwagę rodzaje działalności gospodarczej, najwyższy wskaźnik wypadkowości zaobserwowano w sekcji: górnictwo i wydobywanie (15,68 - w ubiegłym roku śmierć poniosło 23 górników), zaś najniższy w sekcji informacja i komunikacja (1,22).

Wśród innych branż, budownictwo zanotowało w ostatnim roku największą poprawę. Systematycznie od 2014 r. spada łączna liczba wypadków na budowie (w 2019 r. o 9,6%) oraz wskaźnik wypadkowości, który mówi o liczbie osób poszkodowanych



przypadających na 1000 pracujących (w ostatnim roku o 14,5%). Tym niemniej w 2019 r. w budownictwie zginęły 44 osoby (najwięcej – łącznie wypadków śmiertelnych w gospodarce było 184), a 41 uległo wypadkom ciężkim.

Zderzenie z nieruchomym obiektem lub uderzenie o taki obiekt było najczęstszym powodem urazu w pracy (prawie co trzeci wypadek). Biorąc pod uwagę ogólną liczbę wypadków, ich najczęstszą przyczyną było nieprawidłowe zachowanie się pracownika - 60,8%. Czynnościami najczęściej wykonywanymi w chwili wystąpienia wypadku były: poruszanie się (36,7%) oraz operowanie przedmiotami (17,7%). Dominująca liczba osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy (79%) doznała urazu kończyn. Wypadki z udziałem kobiet stanowiły 38% ogółu wszystkich urazów. Warto podkreślić fakt, że kobiety częściej niż mężczyźni pracują w branżach, które

są mniej urazogenne.

Dane GUS mają charakter wstępny. Pełne dane poznamy w listopadzie 2020. Dane nie obejmują wypadków osób samozatrudnionych.

*Za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć osoby poszkodowanej na miejscu wypadku lub w okresie 6 miesięcy od chwili wypadku.

*Za ciężki wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, a mianowicie: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, trwała, całkowita lub znaczna niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe poważne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała.

Wojciech Szeremeta

CZY PRACODAWCA MOŻE WYŚLAĆ PRACOWNIKA NA PRZYMUSOWY URLOP?

Sytuacja na rynku pracy w dobie koronawirusa jest wyjątkowa - wiele firm czasowo zamknęło swe siedziby. W związku z tym niektórzy pracodawcy ze względów oszczędnościowych sugerują (a nawet zmuszają), by pracownicy wzięli urlop. Takie działanie jest niezgodne z prawem. Urlop bezpłatny jest udzielany na prośbę pracownika, natomiast urlop wypoczynkowy ustala się w porozumieniu z pracownikiem.

Pracodawca nie ma możliwości samodzielnego decydowania o tym, kiedy pracownik skorzysta z urlopu. Urlop wypoczynkowy (jak wskazuje sama nazwa) powinien zostać wykorzystany na odpoczynek, a nie by podreperować kieszonkową sytuację finansową firmy. Wyjątek stanowią: tzw. urlop zaległy (przysługujący na mocy art. 168 Kodeksu pracy) lub urlop w okresie wypowiedzenia (art. 167 Kodeksu pracy), kiedy to pracodawca może jednostronnie zdecydować o tym, że pracownik będzie wykorzystywał urlop. Zaległy urlop wypoczynkowy z ubiegłego roku kalendarzowego należy wykorzystać do 30 września.

Kodeks pracy mówi jasno o zobowiązaniach pracodawcy względem pracownika w sytuacji, gdy należy



tymczasowo zamknąć zakład pracy. W razie przestoju osoba zatrudniona zachowuje prawo do wynagrodzenia. Jego wysokość może zostać obniżona, jeśli w umowie nie określono stawki godzinowej, ani miesięcznej. Zgodnie z art. 81. par. 1 Kodeksu pracy, kwota pensji wypłacanej w takim przypadku nie może być jednak niższa od minimalnego wynagrodzenia za pracę.

WS

NAWET CO TRZECI PRACOWNIK NIE WRÓCI DO PRACY BIUROWEJ?

W związku z szalejącym koronawirusem wielu pracowników zostało oddelegowanych do pracy zdalnej. Jak pokazują badania firmy analitycznej Gartner, nawet 30% pracowników, którzy aktualnie wykonują swe obowiązki zdalnie może nie chcieć wrócić do pracy stacjonarnej w biurze. Spośród ogółu pracowników, którzy mogliby swoją pracę wykonywać spoza biura, do tej pory korzystało z tej możliwości zaledwie około 5%.

Zapewnienie odpowiednich narzędzi do pracy i odpowiednie zarządzanie czasem sprawiają, że praca zdalna jest równie efektywna (a nawet bardziej) niż ta wykonywana w biurze firmy. Dla pracodawcy taki model pracy jest również korzystny, ponieważ nie musi choćby



zapewniać pracownikowi często bardzo kosztownej przestrzeni biurowej. Wojciech Szeremeta

KORONAWIRUS A DYSKRYMINACJA W ZATRUDNIENIU

Wysłanie części pracowników do pracy zdalnej, przy jednoczesnym pozostawieniu innych na dotychczasowym stanowisku pracy, może doprowadzić do zjawiska dyskryminacji w rozumieniu prawnym. Kodeks pracy traktuje jasno: pracownicy muszą być równo traktowani w zakresie warunków zatrudnienia bez względu na ich cechy indywidualne.

Katalog cech stanowiących przyczynę dyskryminacji jest bardzo szeroki. Przeważnie mówi się o dyskryminacji ze względu na płeć, wiek, przekonania polityczne czy orientację seksualną. Dowolne delegowanie pracowników do pracy zdalnej w czasach koronawirusa, na podstawie nieprzejrzystych kryteriów, może być również postrzegane jako dyskryminacja.

Praca powinna być zorganizowana w taki sposób, aby zapewnić



rotacyjność oraz sprawiedliwe obciążenie obowiązkami wszystkich pracowników. Nie można faworyzować niektórych pracowników, a tym samym narażać innych na większe ryzyko zakażenia wirusem. Kryteria oddelegowania do pracy zdanej powinny być obiektywne zrozumiałe dla pracowników i uzasadnione w tej ekstremaordinaryjnej sytuacji. Pod uwagę

powinny być tu brane takie kwestie jak dojazd do pracy, czynniki ryzyka oraz rzeczywista sposobność wykonywania pracy zdalnej. Wybór pracowników może opierać się również na ich nieprzymuszonym zgłoszeniu chęci do wykonywania swoich obowiązków w miejscu pracy.

Nie powinna mieć miejsca również sytuacja, w której wyłącznie kadra zarządzająca ma prawo pracować zdalnie, kiedy równocześnie szeregowi pracownicy są zmuszani do przychodzenia do biura. Sytuacja odwrotna jest także niedopuszczalna.

Większość zakładów pracy (o ile charakter ich działalności na to pozwala) wprowadziła pracę zdalną lub pracę rotacyjną (dyżury), aby w ten sposób chronić zdrowie i życie swoich pracowników. Wojciech Szeremeta

ROŚNIE LICZBA KOBIET CHCĄCYCH PRACOWAĆ W BRANŻY BUDOWLANEJ



Kobiety w budownictwie

Rośnie liczba kobiet pracujących w branży budowlanej. Według badań Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa kobiety stanowią 12% w samorządzie inżynierów budownictwa. Najwięcej pań jest w grupie wiekowej 55-65 oraz 36-45 lat i są to osoby z tytułem inżyniera budownictwa. Jeśli chodzi o architektów to proporcje płci wynoszą 60 do 40 na korzyść mężczyzn (Izba Architektów RP liczy około 12 000 członków). W roku akademickim 2018/2019 kobiety stanowiły 35,9% wszystkich studentów na kierunku budownictwo (przyrost o 3,1% na przestrzeni trzech ostatnich lat). Jeśli chodzi o architekturę, to tu kobiety stanowią lwią część studentów - 71,4%.

Niestety, wciąż istnieje spora dysproporcja w zarobkach w budownictwie ze względu na płeć - średnie wynagrodzenie kobiety w budownictwie wyniosło 4912 zł, zaś mężczyzny - 6462 zł.

Wojciech Szeremeta



Z WYDARZEŃ W ŚWIATOWY

Unia Europejska

OPZZ informuje:

„W dniach 9 i 10 marca obradował Komitet Wykonawczy Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (EKZZ). OPZZ reprezentował Adam Rogalewski, zastępca członka Komitetu oraz dyrektor wydziału międzynarodowego.



Esther Lynch, zastępca sekretarza generalnego, przedstawiła stan prac nad stanowiskiem EKZZ w sprawie godnych płac (tak zwana europejska płaca minimalna) w związku z inicjatywą Komisji Europejskiej, zaprezentowaną w styczniu b.r. EKZZ, w deklaracji przyjętej kilka tygodni temu, popiera wprowadzenie godnych płac i skłania się do wprowadzenia dyrektywy ramowej jako najskuteczniejszego środka prawnego do ich realizacji. W pisemnym głosowaniu nad deklaracją większość członków EKZZ opowiedziała się za stanowiskiem europejskiej centrali związkowej (83 procent głosów za, 16 przeciwko, 1 wstrzymujący). Przeciwnie były związki skandynawskie, centrala słowacka i jedna z central portugalskich.

Przypomnijmy, potrzeba wprowadzenia europejskiej płacy minimalnej była wielokrotnie podejmowana na arenie europejskiej przez OPZZ. Już na kongresie EKZZ w Paryżu w 2015 roku, wspólnie z włoską centralą CGIL, wnosiliśmy o wprowadzenie do programu EKZZ odpowiedniego zapisu. W ubiegłym roku OPZZ, w stanowisku dotyczącym wyborów europejskich, podkreśliło potrzebę wprowadzenia godnych płac w UE. Przewodniczący OPZZ Andrzej Radzikowski, jako jeden z liderów polskich związków zawodowych, uczestniczył w posiedzeniach Komitetu Wykonawczego EKZZ, na których skutecznie przekonywał szefów związków zawodowych do poparcia naszej inicjatywy. (...) Nieocenioną rolę w tej sprawie odegrała czeska centrala związkowa CMKOS i jej przewodniczący Józef Stredula - wiceprzewodniczący EKZZ.

29 kwietnia Komisja Europejska, w ramach drugiej fazy konsultacji, przedstawi bardziej szczegółową propozycję, ustosunkowując się m.in. do uwag EKZZ i innych partnerów społecznych. Nadzwyczajny Komitet Wykonawczy 5 maja zajmie się przygotowaną wersją stanowiska, które - podobnie, jak poprzednim razem - zostanie poddane pod głosowanie pisemne. Głosowanie zaplanowane jest od 29 maja do 5 czerwca. Maj będzie więc kolejnym intensywnym okresem działań OPZZ w lobbowaniu na rzecz godnych płac w Europie.

Oprócz przygotowań do drugiej fazy konsultacji, dotyczącej europejskiej płacy minimalnej, przedmiotem obrad komitetu były w głównej mierze sprawy dotyczące polityki gospodarczej: semestr europejski, zarządzanie gospodarcze, opodatkowanie osób prawnych. W związku z rozpoczętymi w zeszłym roku negocjacjami w ramach

Międzynarodowej Organizacji Handlu, EKZZ przedstawiła projekt stanowiska w sprawie negocjacji dotyczących handlu elektronicznego (produkcji, dystrybucji, marketingu, sprzedaży i dostarczania towarów i usług za pomocą środków elektronicznych). Przedmiotem obrad było również stanowisko w sprawie negocjacji przyszłego partnerstwa pomiędzy Wielką Brytanią a Unią Europejską, w związku z wystąpieniem tego kraju ze wspólnoty.

EKZZ przyjęła również deklarację dotyczącą epidemii koronawirusa (COVID-19). EKZZ zwraca szczególną uwagę na zdrowie pracowników, szczególnie w usługach publicznych, którzy z narażeniem życia niosą pomoc osobom dotkniętym wirusem. Należy również zapewnić ochronę pracownikom wykonującym prekaryczne zatrudnienie (w Polsce zatrudnionych na umowie zlecenie), dla których izolacja związana będzie z pozbawieniem dochodu i środków do życia. Komitet podkreśla, że nieuczciwi pracodawcy mogą wykorzystać epidemię do zmniejszenia wynagrodzenia czy wprowadzenia zwolnień grupowych. Należy również zapewnić odpowiednie dofinansowanie dla sektora zdrowia, który w związku ze zwiększonymi wydatkami będzie wymagał większych nakładów finansowych. Unia Europejska powinna umożliwić państwom członkowskim większą elastyczność w polityce fiskalnej umożliwiającą zwiększenie deficytu budżetowego oraz, jeśli to będzie konieczne, zawieszenie paktu fiskalnego”.

Unia Europejska

OPZZ informuje:

2 kwietnia 2020 Komisja Europejska, wychodząc naprzeciw propozycjom związków zawodowych i organizacji pracodawców, przygotowała instrument mający na celu ochronę miejsc pracy w związku z pandemią wirusa COVID-19. Instrument o nazwie: Wsparcie w celu zmniejszenia bezrobocia w sytuacji kryzysowej (po angielsku Support to mitigate Unemployment Risks in an Emergency, w skrócie SURE) zapewni pomoc finansową państwom członkowskim w formie pożyczek udzielonych na korzystnych warunkach, przeznaczonych na pokrycie wydatków związanych z dofinansowaniem ograniczonego czasu pracy, oraz innych środków związanych z ochroną zatrudnienia. Program przewiduje również dofinansowanie zasobów dla osób samozatrudnionych.

Komisja przeznaczy do 100 miliardów euro na realizację działań w ramach tego instrumentu, które pożyczki na globalnych rynkach finansowych. Jest to suma ogólna i przeznaczona dla wszystkich państw członkowskich, bez specjalnie wydzielonej kwoty dla Polski. Środki będą przyznawane na wniosek poszczególnych krajów. Komisja po skonsultowaniu z państwem członkowskim zasadności dofinansowania przygotowuje rekomendacje dla



Rady, która następnie zatwierdzi pożyczkę.

Najważniejszym celem – w uzasadnieniu komisji - jest ochrona miejsc pracy i zabezpieczenie pracowników przed utratą ich dochodu związaną z utratą zatrudnienia.

„Należy podkreślić – powiedział Adam Rogalewski, dyrektor wydziału międzynarodowego – że w związku z brakiem dostatecznej ochrony finansowej dla polskich pracowników w niedawno uchwalonej ustawie o tak zwanej tarczy antykryzysowej, inicjatywa Komisji w tym zakresie jest szczególnie potrzebna”.

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, do której należy OPZZ, przyjęła z zadowoleniem tę propozycję dodając, że środki uzyskane przez państwa członkowskie powinny być użyte do ochrony wszystkich rodzajów pracowników, bez względu na wielkość przedsiębiorstw, w których są zatrudnieni, oraz rodzaj stosunku pracy, a więc także osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia lub pracowników platform.

EKZZ wzywa Radę UE do poparcia tej inicjatywy.”

Holandia

FNV-Bouwen en Wonen, związek zawodowy budownictwa i mieszkalnictwa w Holandii, niedawno zakończył rozmowy z pracodawcami budowlanymi na temat zarządzania ryzykiem COVID-19 w miejscach pracy. Było to po tym, jak związek przeprowadził ankietę wśród 1300 pracowników budowlanych, pytając o opinię na temat pracy w pandemii.

Umowa, która była wynikiem negocjacji ze stowarzyszeniami pracodawców i ministerstwem mieszkalnictwa, przewiduje, co następuje:

1. Praca może być kontynuowana w miejscach pracy, pod warunkiem że wszyscy pracownicy wyrażą na to zgodę i zostaną wprowadzone niezbędne środki bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, takie jak bezpieczny transport grupowy i dystans pomiędzy pracownikami minimum 1,5 metra.

2. Na każdym placu budowy należy wyznaczyć „nadzorcę koronowego”, którego zadaniem jest monitorowanie przestrzegania przez pracodawców wspomnianej umowy.

3. Stworzenie aplikacji mobilnej Corona Help Desk, zaprojektowanej w celu dostarczania pracownikom budowlanym najnowszych informacji i zbierania najlepszych praktyk zarządzania ryzykiem COVID-19. Będzie również działać jako bezpłatna platforma wymiany wiadomości między pracownikami a pracodawcami.

Jedna trzecia respondentów-pracowników ankiety FNV deklarowała, że są zorganizowani w związki i czują się wystarczająco bezpiecznie, aby kontynuować pracę w czasie kryzysu. Podobnie liczebnością grupa stwierdziła,

że nie czują się bezpiecznie, reszta zaś stwierdziła, że nie są pewni.

Zamaney Menso, holenderski przedstawiciel regionalny FNV i współprzewodniczący grupy roboczej BWI ds. bezpieczeństwa i higieny pracy (OHS), powiedział, że cieszy się, że pracownicy budowlani przejęli wiodącą rolę w ochronie zdrowia, bezpieczeństwa i dobrostanu ludzi w pracy podczas globalnego kryzysu zdrowotnego. Powiedział, że będą monitorować wdrażanie umowy i uważnie obserwować miejsca pracy.

Ekwador

Związki należące do BWI są zaniepokojone rosnącym kryzysem humanitarnym w Ekwadorze - wybuch COVID-19 osłabił i przytłoczył system opieki zdrowotnej, a rząd nie zareagował adekwatnie na pandemię.

Na dzień 9 kwietnia w Ekwadorze było już 4450 przypadków COVID-19 i 242 zgony. Przywódcy związkowi stwierdzili, że liczba zarażonych i zgonów jest znacznie wyższa, a to dlatego, że liczba przeprowadzanych testów jest drastycznie niska.

Miasto Guayaquil znajduje się w centrum kryzysu - przywódcy związkowi powiedzieli, że szpitale są przepełnione, kostnice są pełne i nie ma karetek pogotowia. Rodziny, których bliscy zmarli w domach, zmuszane są do pozostawiania ciał na ulicach, a nawet ich spalania.

Początkowo rząd wprowadził nocną godzinę polityczną, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się choroby, obecnie obowiązuje zakaz swobodnego przemieszczania ludzi, ograniczonego z wyłączeniem kupowania żywności i leków, oraz dozwolona jest tylko niezbędna praca i usługi. Pracownicy służby zdrowia zgłosili, że wielu z „pierwszej linii” jest narażonych na wirusa z powodu braku środków ochrony osobistej. Przywódcy związkowi twierdzą, że rząd priorytetowo potraktował spłatę zadłużenia zewnętrznego, zamiast mobilizować fundusze na zakup bardzo potrzebnych środków medycznych na wypadek kryzysu.

Nieformalni pracownicy, którzy stanowią pięć milionów z ośmiu milionów aktywnej zawodowo ludności kraju, nie są w stanie zarobić na życie w wyniku blokady. Związki BWI podnoszą, że pomoc rządowa dla rodziny każdego nieformalnego pracownika w wysokości 60 USD na dwa miesiące jest rażąco niewystarczająca. Mówią również, że nastąpiła utrata miejsc pracy, a pracownicy zwolnieni pozostali bez odszkodowania. Pracodawcy twierdzą, że nie mogą sobie pozwolić na płacenie swoim pracownikom, gdy miejsca pracy są zamknięte.

Sytuacja polityczna w Ekwadorze jest nadal niestabilna; zaledwie kilka miesięcy wcześniej osiągnięto porozumienie pokojowe kończące represje i przemoc





M RUCHU PRACOWNICZYM

ze strony rządu w odpowiedzi na protesty grup tubylczych, związkowców i mobilizowanego społeczeństwa obywatelskiego. Protesty zmobilizowały tysiące ludzi przeciwko reformom gospodarczym i reformom pracy, których przeprowadzenie miałyby niekorzystny wpływ na pracowników sektora publicznego i zmarginalizowane role społeczności.

Pakistan

Pakistańska Federacja Pracowników Budowlanych i Drzewnych (PFBWW) wyraziła obawy o zdrowie i bezpieczeństwo pracowników, którzy nadal pracują nad projektami budowlanymi związanymi z korytarzem gospodarczym Chiny-Pakistan (CPEC). Podczas gdy znaczna część Pakistanu jest zablokowana, niektóre miejsca pracy nadal działają. Związek zidentyfikował projekty Suki Kinari i Karot Hydro jako miejsca, w których brakuje środków bezpieczeństwa.

„Nasi członkowie pracujący nad projektami CPEC są bardzo zaniepokojeni pandemią. W żadnym z tych miejsc nie przeprowadzono testów COVID-19, dystans społeczny jest prawie niemożliwy zarówno w pracy, jak i w miejscach zakwaterowania, a środki ochrony osobistej są nadal nieodpowiednie” - powiedział Aslam Adil, sekretarz generalny PFBWW. „Życie pracowników w projektach CPEC jest ciężkie, przywódcy związkowi są prześladowani, negocjacje zbiorowe są odrzucane, a pracodawcy regularnie nie zapewniają nawet minimalnych standardów określonych w pakistańskim prawie” dodał Adil.

Przemysł budowlany jest postrzegany przez rząd jako jedna z głównych dróg Pakistanu do ożywienia gospodarczego po kryzysie. Niedawno rząd ogłosił pakiet ulg podatkowych, wsparcia finansowego i pomocy regulacyjnej dla branży budowlanej. Jednak Adil wyraził zaniepokojenie, że rząd nie ogłosił żadnych środków, które chroniłyby prawa pracowników do bezpiecznego środowiska pracy i godnych warunków. „To robotnicy zbudowali ten kraj i to pracownicy pomogą mu odzyskać siły. Ale nie możemy tego zrobić bez ochrony naszych podstawowych praw” - twierdzi Adil.

Turcja

Turecki Związek Pracowników Dróg i Budownictwa (YOL-IS) - w odpowiedzi na doniesienia, że wielu pracowników służby zdrowia nie może wrócić do domu i odпочąć z obawy, że mogą zarazić swoje rodziny COVID-19 - sprawił, że jego hotele, pensjonaty i inne obiekty w kilku miastach dostępne są dla najbardziej zagrożonych pracowników.

Związek podjął także kroki, aby wymagać od pracodawców wprowadzenia środków ochronnych dla pracowników, którzy nadal pracują, takich jak ścisłe przestrzeganie dystansu pomiędzy pracownikami w salach jadalnych, szatniach i obiektach noclegowych, w celu zmniejszenia ryzyka rozprzestrzenienia się choroby.

YOL-IS nalegał również na zmniejszenie liczby godzin pracy (wprowadzenie systemu rotacyjnego) i na płatny urlop dla pracowników, którzy są szczególnie narażeni na poważne problemy zdrowotne w przypadku zarażenia wirusem.

Ponadto związek zażądał również, aby tylko połowa miejsc w pojazdach transportowych była zajęta, co wymaga podwojenia liczby pojazdów transportowych używanych przez pracowników, aby zachować zgodność z protokołami dystansu społecznego.

Związek poinformował, że chociaż Turcja nie jest jeszcze całkowicie zablokowana, rząd nałożył częściową godzinę policyjną na obywateli w wieku poniżej 20 lat i powyżej 65 lat - w ramach środków wprowadzonych w celu ograniczenia rozprzestrzenienia się wirusa w tym kraju.

Belgia

Zdrowie pracowników jest głównym problemem związków zawodowych ACV BiE i CG FGTB, natomiast wydaje się, że nie dotyczy to organizacji pracodawców budowlanych, które odmawiają uwzględnienia środków zapobiegawczych żądanych przez związki zawodowe w zakresie rozprzestrzenienia się COVID-19. Dla związków takie podejście pracodawców jest całkowicie nieodpowiedzialne i niedopuszczalne.

Niektóre firmy podjęły kroki w celu ochrony zdrowia pracowników na budowach w czasach kryzysu, inne nie. Związki twierdzą, że pracownikom należy umożliwić dobrowolny powrót do pracy. Wyjaśniają, że mają oni prawo odmówić pracy tam, gdzie zagrożone jest zdrowie i bezpieczeństwo.

Doniesiono, że gdy rząd powołał komitet ekspertów w celu określenia zakresu możliwego zniesienia blokady kraju, pracodawcy budowlani już wywierają presję, aby umieścić branżę w kategorii „niezbędnych prac” w celu wznowienia działalności. Działalność budownictwa była dotąd w zasadzie zawieszona w Belgii.

ACV BiE i CG FGTB stwierdziły, że konieczne jest sporządzenie listy pilnych prac branży i zapewnienie standardów bezpieczeństwa i higieny pracy, zanim będzie można wznowić działalność. Stwierdziły, że jeśli te warunki nie zostaną spełnione, związki odmówią powrotu do pracy.

W chwili obecnej pracodawcy odmówili wyszczególnienia rodzajów pracy, które uważa się za niezbędne. Nie wznowią też konsultacji społecznych do połowy maja,

wbrew oczekiwaniom związków zawodowych, samych pracowników i ich rodzin.

Argentyna

Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych Republiki Argentyny (UOCRA) niedawno wprowadził nowy protokół zdrowotny (protokół praktycznych zaleceń Covid-19), przeznaczony dla przemysłu budowlanego Argentyny. Protokół został opracowany przy pomocy Argentyńskiej Izby Budownictwa (CAC) i obejmuje praktyki ochrony i zapobiegania przed COVID-19, wydane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i ministerstwo zdrowia tego kraju.

Protokół ma na celu zapewnienie zdrowia i bezpieczeństwa pracowników budowlanych w miejscach pracy. Rząd wychodzi z inicjatywą, aby wznowić prywatne projekty budowlane w całym kraju, sparaliżowane z powodu całkowitej kwarantanny. „W środku kryzysu związki zawodowe odgrywają fundamentalną rolę, ponieważ reprezentujemy głos pracowników. Podejmujemy wszelkie możliwe środki, aby zagwarantować zdrowie pracowników i ich zatrudnienie, aby sektor budowlany cierpiał jak najmniej i szybko odzyskiwał siły” powiedział Victor Hugo Brandan, wiceprzewodniczący regionalnego komitetu BWI ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz sekretarz stosunków międzynarodowych UOCRA. Tymczasem Fundacja UOCRA wyprodukowała wydrukowane w 3D maski do ochrony twarzy, które zostały przekazane szpitalom Franchinl i Álvarez w

Buenos Aires. Związek opisał to jako ważne „działanie solidarnościowe” mające na celu rozwiązanie problemu braku indywidualnego wyposażenia bezpieczeństwa dla pracowników służby zdrowia.

Niemcy

Organizacje stowarzyszone w BWI, IG Bauern-Agrar-Umwelt (IG BAU) i IG Metall wezwały rząd do pilnego działania w celu ochrony pozycji i dochodów stażystów, którzy zostali wykluczeni ze środków wsparcia wprowadzonych przez rząd dla firm i pracowników podczas pandemii. Szkoły zawodowe zostały zamknięte, stażysty są wysyłani do domu, a niektórym grozi zwolnienie przez firmy znajdujące się w trudnej sytuacji w wyniku kryzysu.

Związki zawodowe sprzeciwiają się propozycji Centralnego Stowarzyszenia Rzemiosła Niemieckiego oraz Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, by firmy stosowały wobec stażystów zasady krótkiego czasu pracy. Zgodnie z tą propozycją stażysty otrzymają jedynie ustawowe zasiłki z tytułu krótkiej pracy w wysokości 60 procent zasiłków netto na szkolenia. Związki uważają, że jest to znacznie poniżej tego, co człowiek potrzebuje do życia.

Związki twierdzą, że niemieckie prawo wyraźnie stanowi, że firmy powinny nadal wypłacać pełny zasiłek szkoleniowy nawet przez sześć tygodni, nawet bez pracy, stwierdzając, że nawet podczas kryzysu COVID-19 istnieją kreatywne rozwiązania zapewniające dobrą jakość szkolenia, w tym możliwości cyfrowe i szkolenie online.

Opracował: W. Szeremeta



PODARUJ 1% PODATKU

To bardzo proste, wystarczy wpisać w rozliczeniu PIT:

FUNDACJA "WSZYSTKO DLA DZIECI"

KRS 0000121930

Dzieci czekają na Twoją pomoc!

Dzięki Państwa pomocy mogliśmy:

- zorganizować turnusy rehabilitacyjne dla dzieci z porażeniem mózgowym,
- zakupić niezbędny sprzęt rehabilitacyjny dla naszych podopiecznych,
- przeprowadzić rehabilitację narządów ruchu dzieci z Podkarpacia.

Za okazaną pomoc serdecznie dziękujemy

Program do rozliczania PIT na: www.wdd.org.pl

Wpłaty darowizny przez stronę www.wdd.org.pl

Sfinansowano z 1% podatku

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego a koniec z fikcją „podwójnego awizo”

ZMIANY W ZAKRESIE DORĘCZEŃ PISM PROCESOWYCH I SĄDOWYCH**Zagadnienia wprowadzające**

Jednym z kluczowych zagadnień w obrocie gospodarczym w przypadku konieczności realizacji swoich roszczeń na drodze postępowania sądowego, jak również podejmowania skutecznej obrony swoich interesów - jest kwestia doręczeń różnego rodzaju pism procesowych i sądowych.

W kontekście spraw cywilnych przedmiotowa tematyka regulowana jest przez Kodeks postępowania cywilnego (dalej: KPC), który to w sierpniu 2019 r. uległ dużym zmianom. Nowelizacja w istotny sposób zmieniała szereg zagadnień dotyczących postępowania w sprawach cywilnych i gospodarczych, mając na celu ich przyspieszenie i usprawnienie (przepisy te zaczęły obowiązywać częściowo od 21 sierpnia, a częściowo od 7 listopada 2019 r.). Jedną z zmian dotyczy właśnie trybu dokonywania doręczeń.

Dotychczas kwestia ta regulowana była przez art. 139 KPC. Przepisy te przewidywały, iż jeśli pozwany nie odebrał pozwu (ponieważ w tym czasie był na urlopie, przeprowadził się albo zwyczajnie nie otwierał skrzynki pocztowej przez kilka tygodni), a listonosz dwukrotnie zostawił mu awizo, prawo przewidywało fikcję, że korespondencja została prawidłowo dostarczona, a strona właściwie poinformowana o piśmie procesowym. Wychodzą z założenia, że jeśli mimo dwóch prób doręczenia ktoś nie odebrał pisma, to jest to „jego” sprawa, a sąd/powód zrobili co w ich mocy, by pismo to doręczyć. Opisana fikcją doręczenia służyła temu, by uniemożliwić pozwanemu tzw. „granie na zwłokę” i przeciąganie rozpoczęcia postępowania sądowego przez to, że odmawia przyjęcia listu z sądu.

Ww. rozwiązanie było niewątpliwie skuteczne, niosło jednak za sobą niebezpieczne konsekwencje, bowiem wiele osób bez swojej winy miało ogromne kłopoty, kiedy dowiadywało się, że jest stroną postępowania, a nawet więcej, że minęły ważne w sprawie terminy. Bo choć np. przywrócenie terminu na ustosunkowanie się do pozwu jest dopuszczalne, to tylko w pewnych sytuacjach i ponadto po spełnieniu wielu warunków.

Wszystko to walcie ograniczało możliwości podjęcia przez stronę realnej obrony, która jest jednym z podstawowych praw każdego obywatela.

Właśnie z tego względu, jak również po uwzględnieniu faktu, iż liczba spraw prowadzonych bez udziału strony była znacząca (doręczenia zastępcze stosowane były w ok. 1 mln spraw rocznie) Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło działania na rzecz zmiany przepisów w zakresie doręczeń. Nowelizacja zakładała m.in. likwidację opisanej fikcji na rzecz zwiększenia roli komorników, którzy mieliby nie tylko egzekwować zasądzone roszczenia, ale również dokonywać doręczeń pism procesowych i sądowych oraz ustalać miejsce pobytu pozwanego.

Nowelizacja przepisów dot. doręczeń pism

Podczas przygotowywania nowelizacji ze strony różnych środowisk padały bardzo poważne zastrzeżenia dotyczące propono-

wanych zmian. Głównym argumentem przeciwników było to, że zaproponowana procedura znacząco wydłuży czas dochodzenia roszczeń i to już na początkowym etapie. Wskazywano również, że działania dłużników, którzy np. celowo nie odbierają pism (próbując w ten sposób paraliżować postępowanie), są w pewien sposób równoważone właśnie przez fikcję doręczeń – jak zaznaczał Jan Prasalek z kancelarii RK Legal, cytowany przez Dziennik Gazetę Prawną.

Z drugiej strony, DGP przytaczał również opinię prof. Andrzeja Torbusa z Uniwersytetu Śląskiego, który wskazywał, że przy obecnych przepisach dalej będą zdarzać się sytuacje, w których postępowanie może się toczyć bez wiedzy jednej ze stron. Wyrok może zostać wydany zaocznie, o czym pozwany dowie się dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego.

Różne głosy słycać było także w środowisku komorniczym. Niektórzy narzekali, że Ministerstwo Sprawiedliwości chce zrobić z nich listonoszy. Inni zaś wskazywali, że takie rozwiązania są już stosowane w innych krajach, np. we Francji.

Na tle wielu rozmów i konsultacji, w sierpniowej nowelizacji przyjęto stosowne rozwiązanie, polegające na zmianie art. 139 KPC i dodaniu art. 139i KPC, zgodnie z którym:

§ 1. Jeżeli pozwany, pomimo powtórzenia zawiadomienia zgodnie z art. 139 § 1 zdanie drugie, nie odebrał pozwu lub innego pisma procesowego wywołującego potrzebę podjęcia obrony jego praw, a w sprawie nie doręczono mu wcześniej żadnego pisma w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających i nie ma zastosowania art. 139 §2-31 lub inny przepis szczególny przewidujący skutek doręczenia, przewodniczący zawiadamia o tym powoda, przysyłając mu przy tym odpis pisma dla pozwanego i zobowiązując do doręczenia tego pisma pozwanemu za pośrednictwem komornika.

§ 2. Powód w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia mu zobowiązania, o którym mowa w §1, składa do akt potwierdzenie doręczenia pisma pozwanemu za pośrednictwem komornika albo zwraca pismo i wskazuje aktualny adres pozwanego lub dowód, że pozwany przebywa pod adresem wskazanym w pozwie. Po bezskutecznym upływie terminu stosuje się przepis art. 177 § 1 pkt 6 (Sąd wówczas może z urzędu zawiesić postępowanie – przyp. autora).

Wprowadzona zmiana cechuje się dużą doniosłością prawną dla każdej strony postępowania sądowego, jako że kończy z sytuacjami, kiedy to sprawa toczy się przeciwko komuś, kto może nawet o niej nie wiedzieć - ponieważ mimo, została podjęta próba doręczenia pisma (to z jakiegoś powodu – z winy strony lub nie), korespondencja nie dotarła. Jak możemy przeczytać w art. 139i KPC, aktualnie jeśli pozwany nie odbierze pisma, doręczeniem zajmie się komornik, który go odszuka i następnie dostarczy pismo osobiście.

Możemy więc zaobserwować istotną zmianę roli komornika podczas postępowania sądowego – przed nowelizacją pojawiał się on w sprawie dopiero po wydaniu wyroku, w celu egzekwowania należności, teraz będzie mógł odgrywać istotną rolę już na samym początku sprawy.

Dodatkowe koszty dla powoda

Zlecenie przez powoda komornikowi doręczenia pisma będzie się wiązało z koniecznością poniesienia przez niego wydatku rzędu 60 zł (oczywiście, jeśli wygra on sprawę, będzie mógł domagać się zwrotu również tej kwoty od pozwanego). Taką opłatę przewiduje art. 41 Ustawy o kosztach komorniczych. Opłata

Koszty doręczenia - porównanie w krajach Unii Europejskiej

KRAJ	EURO	PLN
POLSKA	14	60
BELGIA	135	580
FRANCJA	50	215
HOLANDIA	65	280
NIEMCY	20	86
SZKOCJA	97	420
ESTONIA	25	108
IRLANDIA PÓLNOCHNA	52	224
LUKSEMBURG	135	580

w tej wysokości jest niezależna od liczby podjętych prób doręczeń. Na tej podstawie komornik dokona próby doręczenia oraz ustali, czy adresat mieszka pod wskazanym adresem. Jeśli nie, zwróci pismo powodowi – wskazuje mecenas Marcin Maruszczak.

„I tu pojawia się pierwszy problem. Czy już podczas tych czynności komornik niejako „przy okazji” ustali, że pozwany zamieszkuje pod innym adresem i powiadomi o tym powoda? W takiej sytuacji komornik, zwracając powodowi pismo wraz z informacją, że nie może go doręczyć, bo adresat nie zamieszkuje pod wskazanym adresem, powinien też wskazać nowy adres. Nie wynika to wprost z przepisów, ale taka informacja stanowi uzasadnienie braku możliwości doręczenia i według mnie powinna trafić do powoda. Wtedy powód będzie miał już informacje o nowym adresie i wskaże go sądowi, by ten mógł na nowo rozpocząć procedurę doręczenia” – tłumaczy mec. Maruszczak.

Z ustawy o komornikach wynika ponad-

to, że jeżeli komornik nie zastanie adresata przy próbie doręczenia, komornik ustali, czy tam zamieszkuje. Jeśli nie, komornik zwraca pismo powodowi, informując go o dokonanych ustaleniach. Jeśli okaże się, że adresat nie mieszka już pod dotychczasowym adresem, a powód nie zna nowego adresu, komornik na jego wniosek ustali nowe miejsce przebywania (koszt ustalenia adresu - 40 zł). Tak nowe przepisy rozumie Aneta Łazarska,

to, że jeżeli komornik nie zastanie adresata przy próbie doręczenia, komornik ustali, czy tam zamieszkuje. Jeśli nie, komornik zwraca pismo powodowi, informując go o dokonanych ustaleniach. Jeśli okaże się, że adresat nie mieszka już pod dotychczasowym adresem, a powód nie zna nowego adresu, komornik na jego wniosek ustali nowe miejsce przebywania (koszt ustalenia adresu - 40 zł). Tak nowe przepisy rozumie Aneta Łazarska,

sędzia Sadu Okręgowego w Warszawie.

W przypadku, jeśli pozwany mieszka w innej miejscowości niż ta, w której znajduje się kancelaria komornicza, a co za tym idzie komornik musi do niego dojechać, komornikowi przysługiwać będzie również zwrot kosztów dojazdu. Co nader istotne, komornik będzie mógł wręczyć pismo pozwanemu nawet jeśli ten przebywa pod innym adresem niż wskazany w pozwie.

Na pytanie, czy przywołane koszty są wysokie, Krajowa Rada Komornicza przygotowała tabelę, przedstawiającą zestawienie kosztów doręczeń w wybranych krajach Unii Europejskiej:

W kontekście omawianej problematyki głos zabrał Rafał Fronczek, prezes Krajowej Rady Komorniczej:

„Jest to fundamentalna zmiana zapewniająca pozwanemu rzeczywiste gwarancje procesowe. Nowe zadania nałożone na komorników sądowych sprawiają, że stają się oni niejako gwarantem rzetelności, a zatem

sprawiedliwego procesu”.

Inne zmiany w zakresie doręczeń pism

Na marginesie dodać można, iż prawodawca wprowadził również inne zmiany w zakresie doręczeń - art. 131, 132, 133 KPC. Do najważniejszych zmian w tym zakresie należy zaliczyć dodanie art. 132 § 13 KPC, który przewiduje, iż pisma procesowe z załącznikami, z wyłączeniem pism wymienionych w art. 132 § 11 KPC adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej doręczają sobie nawzajem bezpośrednio wyłącznie w postaci elektronicznej, jeżeli złożą sądowi zgodne oświadczenia odpowiedniej treści i podadzą do wiadomości sądu używane do tego dane kontaktowe, w szczególności adres poczty elektronicznej lub numer faksu.

Oświadczenia nie podlegają odwołaniu, a zastrzeżenia warunku lub terminu uważa się za nieistniejące. Sąd będzie mógł również zarządzić odstąpienie od takiego sposobu doręczania na zgodny wniosek stron lub w innych uzasadnionych przypadkach.

Podsumowanie

Przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości nowelizacja m.in. w zakresie art. 139 KPC i dodania art. 139i KPC ma zakończyć sytuację, kiedy pozwany nie wiedział i nie mógł się dowiedzieć o toczącym się przeciwko niemu procesie. Teraz dopiero po doręczeniu przez komornika stosownego pisma, proces będzie mógł otrzymać bieg. Co jednak bardzo ważne w przypadku nieustalenia miejsca przebywania pozwanego i dokonania skutecznego doręczenia przesyłki do jego rąk, sprawa będzie mogła się rozpocząć, jednak odbywać się będzie wówczas z ustanowionym kuratorem, który dbać będzie o interesy pozwanego.

Opracował Cezary Izdebski

Księgowa informuje**Wpływ koronawirusa na firmę - terminy podatkowe**

Przyjęte przez Sejm przepisy dotyczące tzw. tarczy antykryzysowej wprowadziły pewne ułatwienia podatkowe.

Między innymi jest to możliwość zwolnienia z obowiązku opłacenia składek ZUS w okresie 3 miesięcy w wysokości 50% - dla firm zatrudniających od 10 do 49 pracowników. Wprowadzono rozwiązania dla małych i dużych firm jeżeli chodzi o PIT-4. Został wydłużony termin na przekazanie przez płatników zaliczek na podatek od wynagrodzeń pobranych za marzec i kwiecień. Zapłata zaliczki, zamiast odpowiednio do 20 kwietnia i 20 maja, będzie mogła być dokonana w późniejszym terminie, dopiero w czerwcu.

Przedłużono składanie rocznej deklaracji PIT do 31 maja. Ustawa antykryzysowa wprowadza przepis, zgodnie z którym złożenie organowi podatkowemu zeznania rocznego PIT oraz wpłacenie należnego podatku PIT po upływie terminu na jego złożenie, nie później niż w terminie do dnia 31 maja 2020r., jest równoznaczne ze złożeniem przez podatnika tzw. czynnego żalu.

Termin złożenia zeznania CIT-8 i zapłaty podatku za 2019 r. dla płatników CIT będzie wydłużony do 31 maja 2020. W przypadku organizacji pozarządowych termin będzie wydłużony do końca lipca 2020 roku. Bardzo ważna informacja dla dużych firm. Odroczenie do 1 lipca 2020 r. obowiązku składania nowych JPK VAT z deklaracją dla dużych podatników. Tym samym zyskają dodatkowe 3 miesiące na dopasowanie swoich systemów do wymogów nowego sposobu raportowania. Oczywiście zyskają na czasie, aby przeszkolić swoich pracowników. Pracownicy mają więcej czasu na prace związane z dopasowaniem systemów księgowych i informatycznych do nowego JPK.

Wprowadzono możliwość wprowadzenia przez gminy przedłuże-

nia terminów płatności rat podatku od nieruchomości: wójt (burmistrz, prezydent miasta), w drodze zarządzenia, będzie miał możliwość przedłużenia terminów płatności rat podatku od nieruchomości, płatnych w kwietniu, maju i czerwcu 2020 r., nie dłużej niż do 30 września 2020 r. Przedłużenie terminów obejmuje wskazane grupy przedsiębiorców, których sytuacja finansowa pogorszyła się wskutek koronawirusa.

Nie wiemy, kiedy zakończy się pandemia i kiedy dokładnie będziemy mogli kontynuować naszą działalność w firmie. Musimy zadbać koniecznie o dopływ środków pieniężnych, które pozwolą na regulowanie zobowiązań i tym samym zasobów niezbędnych do kontynuowania w przyszłości działalności. Najważniejsze jest utrzymanie lub podtrzymywanie płynności finansowej w jak najdłuższym okresie. Konieczny jest przegląd posiadanych zasobów, zdolności produkcyjnej, możliwości szybkiego przebrojenia produkcji i oferty.

Trzeba ocenić kondycję finansową dostawców, podwykonawców, pod względem wydłużania terminów zapłaty. Trzeba też będzie podjąć trudne decyzje w odniesieniu do redukcji kosztów i w konsekwencji wydatków. Konieczne będzie wynegocjowanie z pracownikami obniżenia wynagrodzeń, renegowanie umów najmu oraz podjęcie rozmów z bankami w sprawie kredytów.

Niezbędne będzie obniżanie kosztów działań, które nie mają charakteru krytycznego dla kontynuowania lub wznowienia działalności. Na pewno w nowej strukturze, dopasowanej do nowych warunków, które zastaniemy po zakończeniu pandemii, zmieni się nasze myślenie, między innymi pod kątem organizacyjnym. Na przykład zwiększenie liczby pracowników pracujących zdalnie wpłynie w przyszłości na obniżenie kosztów utrzymania firm.

Barbara Pałka

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
SANVIT Sp. z o.o.

Obudź się i pomyśl o wakacjach

Sanatorium Uzdrowskie „Sanvit” w Ciechocinku
oferuje atrakcyjne pobyty hotelowe.

Wypoczynek i relaks po odizolowaniu. Nie zwlekaj. Zadzwoń
i odżyj na nowo. Zapraszamy serdecznie.



Centrum Promocji Zdrowia „Sanvit” Sp. z o.o., ul. Staszica 8, 87-720 Ciechocinek
tel. 54 283 77 07, marketing.ciechocinek@sanvit.eu

Szczegółowa oferta na: www.ciechocinek.sanvit.pl

Budowlani

Ogólnopolski Magazyn
Społeczno-Zawodowy

Adres redakcji: 00-641 Warszawa,
ul. Mokotowska 4/6
tel.: 22 825 60 61-62,
faks: 22 825 11 23
e-mail: info@zbbudowlani.pl

Redaktor naczelny:

Jakub Kus

Redaktor wydania: Aleksandra
Suchocka

Zespół: Tomasz Nagórka, Barbara
Pałka, Małgorzata Sokolowska,
Cezary Izdebski

Skład i łamanie: Robert Żwirski

Wydawca i dystrybucja: Związek
Zawodowy „Budowlani” 00-641
Warszawa, ul. Mokotowska 4/6

Druk: Grupa ZPR Media S.A.
Drukarnia Prasowa
ul. Jubilerska 10,
00-939 Warszawa

SUDOKU DLA ROZ- RYWKI

Należy wypełnić
diagram w taki
sposób, aby w
każdym poziomym
wierszu, w każdej
pionowej kolumnie
i w każdym
dziewięciopółowym
kwadracie 3x3
znalazły się cyfry
od 1 do 9. Cyfry
w kwadracie
oraz kolumnie i
wierszu nie mogą
się powtarzać.

		8	7		4	9	
	2			6			
3	5				7		
					2	4	
		4	2				
		5	6				
		2				5	8
	7		9	8	3		
	9	4				7	

HUMOR

Jasiu, ucieszony, wpada do domu i krzyczy do mamy:

- Mamo, dostałem szóstkę!

Przez następne cztery dni sytuacja powtarza się.

Mama mówi do taty:

- Ostatnio Jasiu dostaje bardzo dobre oceny. Nauka nigdy nie szła mu tak dobrze.

Na to ojciec:

- Czas kupić wykrywacz kłamstw, który brzęczy, gdy ktoś kłamie.

Następnego dnia Jasiu wpada do domu i krzyczy:

- Mamo, dostałem szóstkę!! (BZZZZZZ).

- No dobra piątkę. (BZZZZZZ).

- Czwórkę (BZZZZZZ).

- Trójkę (BZZZZZZ).

- Dwójkę (BZZZZZZ).

- Jedynekę...

Na to mama:

- No no ładnie. Kiedy ja byłem w twoim wieku, dostawałem same szóstki (BZZZZZZ).

- Piątki (BZZZZZZZZ).

- Czwórki...

Na to ojciec:

- Kiedy ja chodziłem do szkoły. (BZZZZZZZZZZZZZZZZ).

☺☺☺

Mąż wyjechał w delegację, a żona postanowiła zrobić mu niespodziankę i kupiła szafę do ich wspólnej sypialni.

Przyjechała ekipa, zmontowała szafę.

Po jakimś czasie obok domu przejeżdżał tramwaj i szafa się złożyła.

Zdesperowana kobieta dzwoni do firmy i tłumaczy co się stało. Przyjeżdża ekipa montuje szafę i dzieje się tak kilka razy.

Przy kolejnym razie kierownik ekipy monterskiej mówi:

- Wie pani co, muszę wejść do szafy i zobaczyć od środka co się dzieje.

Wchodzi do szafy. W tym momencie wraca mąż i wchodząc do sypialni krzyczy z zachwytem:

- Kochanie, cóż za wspaniała szafa. I otwiera drzwi od szafy, a gość ze środka:

- Wal pan w ryj, bo i tak nie uwierzysz, że na tramwaj czekam.

☺☺☺

Turysta wybrał się w góry.

Po drodze zatrzymał się przy studni.

Widział na niej napis: STUDNIA BEZ DNA.

Turysta wrzucił kamień i nasłuchuje... Nic.

Wrzucił większy kamień... Nic.

Wrzucił taki duży kamień, nasłuchuje... Nic.

Nagle do studni wskoczyła koza.

Zdziwił się wielce, ale ruszył dalej w góry.

Wracając, napotkał bacę przy studni.

Baca pyta:

- Panocku, nie widzieliście mojej kozy?

- Widziałem, wskoczyła do studni.

- Jak to wskoczyła, skoro do takiego dużego kamienia była uwiązana?!

☺☺☺

Przychodzi Jaś do ojca i mówi:

- Tato, ja ożenię się z moją babcią.

- Synu, nie możesz ożenić się z moją matką

- A ty z moją to mogłeś?

☺☺☺

Pod bramą do rajy stoją: ksiądz i kierowca autobusu.

Obaj pukają.

Otwiera im Piotr i pyta:

- Co żeście robili w życiu oraz zrobili, że chcecie wejść do nieba? Na to kierowca autobusu:

- No ja jeździłem autobusem i rozwoziłem ludzi.

Potem ksiądz:

- Ja byłem księdzem i odprawiałem msze ku chwale niebu.

Święty Piotr pomyślał chwilę i odpowiada:

- Ty kierowco witaj w niebie, bo twoje czyny zostały zważone, a były dobre, a ty księżo idź do czyścica na kilka lat.

Na to ksiądz zaczął się rzuć i burzyć, mówiąc:

- Jak to, ja dla chwały wiary służyłem, a ten tylko sobie jeździł i dostaje się, zamiast mnie do nieba?

Święty Piotr odpowiada:

- Tak, właśnie on. Jak ty prawiliś kazania, to wszyscy spali w kościele, a jak on prowadził autobus, to wszyscy zaczynali się modlić!

☺☺☺

Facet był u kochanki, ale zrobiło się późno i trzeba wracać do domu.

Mówi więc do niej:

- Daj trochę wódki, ochłapię się, to żona nie będzie czuła twoich perfum.

Facet wraca do domu, a żona wali go po mordzie.

- Za co?

- Myślałeś, że jak się poperfumujesz to nie poczuję, że wódkę piłeś?

☺☺☺

Nauczyciel wchodzi wściekły do klasy i mówi:

- Wszyscy idioci, proszę wstać! Wstaje tylko Jaś.

- Dlaczego uważasz się za idiotę? - pyta nauczyciel.

- Nie uważam. Tylko mi się pana żal zrobiło, jak pan tak sam stoi.

☺☺☺

Dowódca straży pożarnej wchodzi do dyżurki.

Powoli nastawia wodę na kawę i zapala papierosa.

Po upływie kilkunastu minut mówi do strażaków:

- Panowie, powoli się zbierajmy, urząd skarbowy się pali.

☺☺☺

TWOJE BEZPIECZEŃSTWO JEST NAJWAŻNIEJSZE



Myj ręce



Dezynfekuj ręce



Noś rękawice ochronne



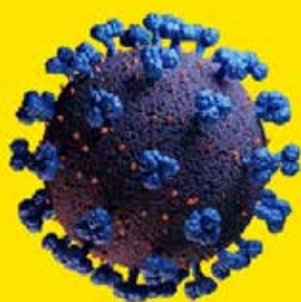
Noś maseczkę



Zachowaj odstęp



Bezpieczny dojazd do pracy



Dbaj o miejsce pracy



Dezynfekuj klamki



**28 KWIETNIA
DNIEM BEZPIECZEŃSTWA
I OCHRONY ZDROWIA W PRACY**